

Edukacja w mieście:
Szkoły uratowane

Maja Skowron poleca:
Magiczna baśń o... stanie wojennym

Przepis na weekend:
Sroga Pani z Suchej

**TEMAT
MIESIĄCA:**
Egzaminy
do poprawki

Kraków, nr 1(15)/luty 2013

MIASTO pociach

miesięcznik dla rodziców

W tym numerze
dodatek specjalny
dla młodych
i przyszłych
rodziców
NA DOBRY
POCZĄTEK oraz
PRZEWODNIK
PO SZKOŁACH
NIEPUBLICZNYCH
– sprawdź jak
uczą
i ile kosztują

Wszystko dzięki babci

Rozmowa z prof. Piotrem Oprochą, wykładowcą AGH

str. 8

BANK Komórek Macierzystych

Działamy
od 2002 r.

...szansa na całe życie!

Komórki macierzyste to przyszłość medycyny regeneracyjnej – corocznie opracowywane są nowe terapie z ich zastosowaniem. Już dziś wykorzystuje się je w leczeniu kilkudziesięciu chorób, w tym białaczek i innych nowotworów, a także chorób układu krwiotwórczego, stosując je w terapiach samego dawcy, jak i członków najbliższej rodziny.

Krew pępowinowa jest bogatym źródłem komórek macierzystych a poród jest jedynym momentem, w którym można ją pobrać.

Dlaczego warto zaufać DBKM?

- Posiadamy **własne laboratorium preparatyki krwi** i laboratorium diagnostyczne oraz własne zbiorniki do przechowywania preparatów.
- Jako **jedyny Bank w Polsce** stosujemy szwajcarski system Sepax® zaprojektowany specjalnie do izolowania komórek macierzystych.
- Jedyna taka oferta na rynku: **Kaseta Plus w cenie zwykłej kasety** – tzn. krew przechowywana jest w **dwóch oddzielnych porcjach** do niezależnego wykorzystania.
- **Gwarancja** zabankowania zawsze w jednej kasecie komórek macierzystych z **maksymalnie dużej ilości** pobranej krwi pępowinowej (powyżej 120 mililitrów) **bez dodatkowych opłat**.

1

Skontaktuj się z nami

odpowiemy na każde
Twoje pytanie

2

Wypełnij Ankietę

zawierającą niezbędne informacje me-
dyczne potrzebne do umowy
Ankietę możesz wypełnić on-line lub
w trakcie spotkania z konsultantem

3

Podpisz Umowę

niezwłocznie otrzymasz
Zestaw Pobraniowy

4

W dniu porodu
zabierz ze sobą Zestaw
Pobraniowy.

Powiadom nas o pobraniu,
dzwoniąc na całodobowy numer
zgłoszeniowy (maksimum do 2
godzin po pobraniu)

5

My zajmiemy się resztą

dopilnujemy aby pobranie zostało wykonane
prawidłowo, przez przeszkoloną położną
Odbierzemy pobrany materiał ze Szpitala
Wyizolujemy frakcję krwi, zawierającą komórki
macierzyste
Wykonamy niezbędne badania
Zamrozimy preparat i umieścimy w chronio-
nym zbiorniku

6

Otrzymasz Świadectwo

poświadczające przygotowanie
i przyjęcie na przechowanie
komórek macierzystych.
Preparat pozostaje w każdej
chwili do Twojej dyspozycji

Chcesz dowiedzieć się więcej?

Nasi konsultanci odpowiedzą na każde pytanie.

Infolinia: **12 425 70 00, 12 643 75 22**

całodobowy numer zgłoszeniowy: **602 315 600**



Zaglądamy do szkół niepublicznych

Coraz więcej rodziców decyduje się na posłanie dziecka do szkoły prywatnej lub społecznej. Według danych urzędu miasta to jedyne krakowskie szkoły, które nie odnotowały w ostatnich latach znacznego spadku liczby uczniów. Postanowiliśmy zatem sprawdzić, jak uczą szkoły, w których za miesiąc nauki trzeba zapłacić minimum kilkaset złotych. Jak zapewniają ich dyrektorzy wśród uczniów nie ma mody na nieuczenie się. Widać to choćby po wynikach egzaminów zewnętrznych, które w szkołach niepublicznych są zwykle bardzo wysokie. A które z tych placówek wypadają najlepiej? **Odpowiedź na stronach 14-20.** Wkrótce zapraszamy też na naszą stronę internetową, na której znajdziecie ranking wszystkich krakowskich szkół – samorządowych, prywatnych, społecznych i tych prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Pod adresem www.miastopociecz.pl będzie można sprawdzić, jak podczas ubiegłorocznych egzaminów wypadli uczniowie tych placówek. To cenna wskazówka dla rodziców, zastanawiających się właśnie nad wyborem najlepszej szkoły dla swojego dziecka. A skoro już o egzaminach mowa... W tym numerze naszego miesięcznika piszemy również o zmianach, jakie szykuje resort oświaty w formule ich przeprowadzania. Pierwsze testy według nowych zasad napiszą w 2015 roku maturzyści oraz uczniowie kończący szkołę podstawową. W tym numerze miesięcznika znajdziecie też ofertę wybranych żłobków, poradni laktacyjnych, szkół rodzenia czy sklepów z artykułami dla niemowląt i małych dzieci. **To wszystko na stronach 21-23 w informatorze „NA DOBRY POCZĄTEK”.**

Polecamy też lekturę rozmowy z dr. hab. Piotrem Oprochą, 34-letnim naukowcem, zatrudnionym na stanowisku profesora Wydziału Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej – jednym z najmłodszych profesorów w Polsce, a jednocześnie tatą ośmioletniego Maćka i czteroletniego Michała. Profesor Oprocha zapewnia, że swój sukces naukowy zawdzięcza swojej... babci.

Jak co miesiąc znajdziecie u nas również ciekawe przepisy na rodzinny weekend, a Majka Skowron zachęci Was i Wasze pociechy do sięgnięcia po nietypową baśń.

Życzymy miłej lektury
Redakcja miesięcznika MIASTO pociecz

TEMAT MIESIĄCA

Egzaminy do poprawki

Matura bez prezentacji i egzamin z języka obcego na zakończenie szkoły podstawowej – takie zmiany w formule przeprowadzania egzaminów zewnętrznych szykuje Ministerstwo Edukacji. Czy za niespełna trzy lata trudniej będzie zaliczyć maturę i sprawdzian? **4**

EDUKACJA W MIEŚCIE

Krakowskie szkoły uratowane **7**

ROZMOWA

Prof. Piotr Oprocha: Wszystko dzięki babci **8**

MAJA SKOWRON POLECA

Magiczna baśń o ... stanie wojennym **12**

PRZEPIS NA WEEKEND

Miś Stramuś zaprasza na zawody **12**

Skarbiec wiernych wasali

Sroga Pani z Suchej **13**

PRZEWODNIK PO SZKOŁACH NIEPUBLICZNYCH

14-20

NA DOBRY POCZĄTEK

Informator dla młodych i przyszłych rodziców **21-23**

GDZIE SIĘ LECZYĆ

Po zdrowie do Rabki **24**

ROZMOWA

Gdy dziecko nie chodzi do toalety. Rozmowa z dr. Markiem Górniakiem, specjalistą z zakresu urologii i chirurgii dziecięcej **25**

NIE PRZEGAP

26

Egzaminy do poprawki

Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło zreformować maturę i sprawdzian szóstoklasisty. Do konsultacji społecznych trafił właśnie projekt rozporządzenia w tej sprawie. Krystyna Szumilas, szefowa resortu oświaty zaznacza, że w przygotowanej przez nią reformie chodzi o „odejście od sprawdzania wiedzy encyklopedycznej na rzecz umiejętności złożonych, takich jak analizowanie, wnioskowanie, rozumowanie, dowodzenie, modelowanie myślenia”.

Sprawdzian szóstoklasisty. Będzie trudniejszy?

Co to oznacza w praktyce? Przede wszystkim MEN chce, by pytania egzaminacyjne były formułowane inaczej niż dotychczas. Inaczej też mają być oceniane odpowiedzi uczniów; nie według krytykowanego powszechnie klucza, ale – jak to określa resort – holistycznie. Problem w tym, że jak dotąd do szkół nie dotarły ani przykładowe testy, ani też szczegóły dotyczące ich oceniania. – *Dlatego uważam, że ta reforma jest postawiona na głowie. Nasi czwartoklasiści za dwa i pół roku będą musieli zmierzyć się nowym egzaminem i powinni już teraz wiedzieć, jak będzie wyglądał, by móc poćwiczyć* – mówi Jolanta Gajęcka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Krakowie.

Tymczasem o nowym sprawdzianie wiadomo jedynie tyle, co można przeczytać w przygotowanym przez MEN rozporządzeniu oraz w komunikacie prasowym zamieszczonym na stronie resortu. Czytamy tam, że nowa formuła sprawdzianu ma przykładać większą wagę do sprawdzania wiadomości i umiejętności uczniów z kluczowych przedmiotów, czyli z języka polskiego i matematyki. Zadania z tych przedmiotów będą obudowane kontekstami historycznymi lub przyrodniczymi. Zostanie także wprowadzona druga część egzaminu – z języka obcego nowożytnego, co – zdaniem

Matura bez prezentacji i egzamin z języka obcego na zakończenie szkoły podstawowej – takie zmiany w formule przeprowadzania egzaminów zewnętrznych szykuje Ministerstwo Edukacji. Mają wejść do szkół za niespełna trzy lata, a jako pierwsi na własnej skórze odczują je uczniowie, którzy w tym roku rozpoczęli naukę w liceach ogólnokształcących oraz w czwartych klasach szkół podstawowych. Co o pomysłach resortu sądzą nauczyciele i ich podopieczni? Nie wszystkim podobają się nowe propozycje.

AGNIESZKA KARSKA

szefowej resortu oświaty – sprawi, że uczniowie będą intensywniej uczyć się języka obcego. Ten ostatni pomysł wzbudził w szkołach najwięcej kontrowersji.

– *Rozbudowywanie tego sprawdzianu na pewno nie służy dzieciom, a jedynie systemowi edukacji, bo dla uczniów to dodatkowy stres* – twierdzi Jolanta Gajęcka. – *MEN wprowadza test z języka obcego, by móc liczyć edukacyjną wartość dodaną, a to możliwe jest tylko wówczas, kiedy każdy etap edukacji kończy się egzaminem z tych samych przedmiotów.*

A ponieważ niedawno wprowadzono trzecią część egzaminu gimnazjalnego właśnie z języka obcego, można było się spodziewać, że wkrótce to samo czeka uczniów kończących podstawówkę. Czy jest się czego bać? Słyszac to pytanie, nauczyciele bezradnie rozkładają ręce: – *To jak wrózenie z fusów. Dopóki nie poznamy przykładowych zadań nie jestem w stanie powiedzieć, czy moi uczniowie poradzą sobie z tym testem* – zaznacza Jolanta Gajęcka.

Krzysztof Kwiatkowski, dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Krakowie twierdzi z kolei, że uczniowie ze szkół niepublicznych nie powinni mieć większych problemów z napisaniem nowego egzaminu, bo w tych szkołach kładzie się ogromny nacisk na naukę języków obcych. Wymagają tego choćby rodzice, płacący niemałe czesne. – *Obawiam się jednak o wynik uczniów ze szkół publicznych. Trochę im też współczuję, bo jeśli gimnazja podczas rekrutacji będą brały pod uwagę wynik tego egzaminu, dzieci ze szkół samorządowych będą w gorszej sytuacji niż ich rówieśnicy ze szkół niepublicznych* – podkreśla Krzysztof Kwiatkowski.

Z tym rzeczywiście może być problem. Już egzamin gimnazjalny z języka obcego zdawany przez uczniów w ubiegłym roku pokazał spore dysproporcje dzielące dzieci ze szkół niepublicznych i publicznych. Z rankingu wszystkich krakowskich gimnazjów przygotowanego przez „MIASTO pociech” na podstawie wyników

egzaminów zewnętrznych z poszczególnych przedmiotów wynika, że uczniom ze szkół samorządowych faktycznie trudniej jest osiągnąć dobre wyniki z testu z języka obcego. W pierwszej dziesiątce krakowskich gimnazjów, których uczniowie w ubiegłym roku najlepiej poradzi-li sobie z egzaminem z angielskiego, nie ma ani jednej rejonowej szkoły samorządowej. Takich dużych różnic nie widać natomiast jeśli chodzi o wyniki egzaminów z pozostałych przed-miotów – w pierwszej dziesiątce naszego ran-kingu, uwzględniającego wynik egzaminu gim-nazjalnego z języka polskiego, można znaleźć cztery szkoły samorządowe (rankingi wszyst-kich krakowskich szkół będą wkrótce dostę-pne na naszej stronie internetowej www.mias-topociecz.pl).

Dlaczego szkoły publiczne nienajlepiej ra-dzą sobie z nauczaniem języków obcych? Zda-niem Krzysztofa Kwiatkowskiego głównym powodem jest to, że mogą one zaoferować swoim podopiecznym zdecydowanie mniej godzin tego przedmiotu niż szkoły prywatne. – *Nasi uczniowie mają w pierwszej klasie trzy godziny angielskiego w tygodniu, w drugiej kla-sie są już cztery godziny, a od trzeciej do szó-stej klasy pięć godzin z podziałem na grupy* – wy-licza dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3.

Tymczasem w szkołach publicznych dzie-ci mają standardowo dwie godziny angielskiego w tygodniu i to bez podziału na grupy, bywa więc, że język obcy poznają w ponad trzy-dziestoosobowym gronie. Sami nauczyciele przyznają, że taka nauka to fikcja.

Nowy egzamin szóstoklasiści będą mogli zdawać z jednego z sześciu języków. Do wyboru jest: angielski, francuski, hiszpański, niemiec-ki, rosyjski i włoski. Uczeń będzie mógł po-chwalić się wiedzą z tego języka, którego uczył się w szkole jako przedmiotu obowiąz-kowego. Sprawdzian językowy będzie trwał 45 minut. Tego samego dnia dzieci będą musiały przystąpić także do egzaminu sprawdzającego ich wiedzę z języka polskiego i matematyki. Na rozwiązanie tego zestawu zadań dostaną 80 mi-nut, czyli o 20 minut więcej niż obecnie. Moż-na się zatem spodziewać trudniejszych i bar-dziej złożonych pytań. Na razie wiadomo je-dynie, że zadania (zamknięte i otwarte), zgod-nie z założeniami resortu, mają być osadzone w kontekście historycznym lub przyrodniczym, co jednocześnie oznacza, że dzieci nie będą już – jak obecnie – egzaminowane z tych przed-miotów.

Wyniki sprawdzianu będą podawane w procentach, odrębnie z części pierwszej,



Nowa matura i nowy sprawdzian po raz pierwszy zostaną przeprowadzone w 2015 r. Ucznio-wie i nauczyciele ubolewają, że nadal nie wiedzą jak te egzaminy będą wyglądać. Praw-dopodobnie przykładowe arkusze Centralna Komisja Egzaminacyjna udostępni dopiero w sierpniu tego roku.

FOT. FOTOLIA

z wyszczególnieniem wyniku z języka polskie-go i z matematyki, oraz z części drugiej, czyli ję-zyka obcego. Inaczej ma też wyglądać ocenia-nie prac. – *Przy sprawdzaniu zadań otwartych zostanie wprowadzony holistyczny sposób oceniania* – zapowiada minister Krystyna Szu-milas. – *W odróżnieniu od obecnie stosowanego oceniania analitycznego, oceniane będą: po-konanie tzw. zasadniczej trudności zadania oraz kolejne czynności prowadzące do jego peł-nego rozwiązania.*

W podobny sposób od 2015 roku ma być oceniana również matura.

Matura bez tańca i prezentacji

To jednak nie koniec zmian, jakie czekają przy-szłych maturzystów. Ten egzamin również przejdzie gruntowną reformę. Przede wszyst-kim zniknie krytykowana przez nauczycieli prezentacja maturalna, a zastąpi ją egzamin ustny, który – jak czytamy w projekcie rozpo-rządzenia – „sprawdzi umiejętność tworzenia wypowiedzi na określony temat inspirowanej tekstem kultury”. Zdający będzie losował za-danie egzaminacyjne składające się z tekstu kul-tury oraz odnoszącego się do niego polecenia. Następnie dostanie 15 minut na przygotowa-

nie odpowiedzi i 15 minut na zaprezentowanie jej przed komisją.

– *Taka forma egzaminu ustnego jest zdecydowanie lepsza. Uczeń musi zmobilizować całą swoją wiedzę, którą zdobył w czasie 12 lat nauki. To wymusi też na szkołach ćwiczenie z dziećmi formułowania ustnej wypowiedzi, co teraz poważnie szwankuje* – przekonuje prof. Krzysztof Konarzewski z Instytutu Spraw Publicznych, były dyrektor CKE.

Obowiązująca obecnie forma egzaminu ustnego z języka polskiego jest powszechnie krytykowana niemal od samego początku. Polega ona na przygotowaniu ustnej prezentacji na wybrany przez maturzystę temat. Uczeń ma cały rok na jego opracowanie, a następnie 20 minut na jej przedstawienie przed komisją. Już po roku obowiązywania takiej matury nauczyciele zorientowali się, że uczniowie nie zawsze samodzielnie przygotowywali prezentację. Świadczy o tym m.in. zatrważająca liczba ogłoszeń, jakie można znaleźć w Internecie pod hasłem „maturalna prezentacja: kupię lub sprzedam”. Taką maturę można już mieć za kilkadziesiąt złotych. W latach ubiegłych zdarzało się, że uczeń oblewał egzamin ustny, bo zdaniem nauczycieli nie przygotował się do niego samodzielnie. To były jednak sporadyczne przypadki. Zwykle ustnej matury z języka polskiego nie zdaje zaledwie 4 proc. maturzystów. Nauczyciele przyznają, że często wyczuwają, że dana prezentacja nie została przygotowana samodzielnie, ale nie są w stanie udowodnić tego maturzyście.

Z propozycji przedstawionych przez MEN cieszą się nie tylko nauczyciele, ale i przedstawiciele szkół wyższych. Prof. Sławomir Żurek, kierownik katedry dydaktyki literatury i języka polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego twierdzi, że „obecna formuła matury ustnej obowiązująca od 2005 r. wyczerpała się”. Zaznacza też, że nowa kładzie nacisk na „piękne poprawne mówienie”, które poprzedzone jest przez „piękne poprawne myślenie”. – *Zmiany w zakresie matury ustnej będą przekładały się na sprawdzanie umiejętności komunikacyjno-tekstowych. Pilotaż nowego egzaminu, przeprowadzony w grupie 500 uczniów i 66 egzaminatorów-polonistów przyniósł bardzo pozytywne opinie większości uczestników. Mamy więc nadzieję, że przez nowy egzamin zmieni się sposób uczenia w polskiej szkole, że będzie się rozmawiać o tekstach ważnych, zarówno literackich, jak i innych tekstach kultury* – podkreśla prof. Żurek.

Po raz pierwszy nowy egzamin ustny z języka polskiego zostanie przeprowadzony

Jak zmieni się sprawdzian szóstoklasisty w 2015 roku.

- Będzie składał się z dwóch części, przeprowadzonych tego samego dnia.
- W części pierwszej będzie sprawdzana wiedza z języka polskiego oraz z matematyki, a zadania będą osadzone w kontekście historycznym lub przyrodniczym. Na rozwiązanie tego testu uczeń dostanie 80 minut.
- Druga część sprawdzianu to trwający 45 minut test z języka obcego: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego lub włoskiego.

Co czeka przyszłych maturzystów?

- Koniec z prezentacją maturalną. Zastąpi ją – trwający 15 minut – egzamin ustny, który sprawdzi umiejętność tworzenia wypowiedzi na określony temat. Zdający będzie losował zadanie egzaminacyjne składające się z tekstu kultury oraz odnoszącego się do niego polecenia.
- Każdy maturzysta będzie musiał przystąpić do przynajmniej jednego egzaminu z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Jeśli tego nie zrobi, nie otrzyma świadectwa maturalnego. Wynik tego egzaminu nie będzie miał wpływu na zaliczenie matury.
- Każdy maturzysta będzie miał również prawo przystąpienia do maksymalnie pięciu egzaminów z przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym

w 2015 r. W tym samym roku wszyscy maturzyści będą też musieli przystąpić do egzaminu pisemnego przynajmniej z jednego przedmiotu dodatkowego. Teraz uczeń ma obowiązek zdania na maturze trzech egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym: z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Może też wykazać się wiedzą z maksymalnie sześciu przedmiotów dodatkowych takich jak biologia, chemia, czy fizyka, ale równie dobrze nie musi zdawać ani jednego. Każdego roku robi tak ponad 30 proc. maturzystów. To nie podobna się przedstawicielom uczelni. Zdaniem profesora Jana Szmidta, rektora Politechniki Warszawskiej i przewodniczącego Komisji ds. Kształcenia w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich maturzysta, który nie zdawał matury przynajmniej z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, nie jest przygotowany do tego, by studiować efektywnie. – *Uzyskanie matury tylko na podstawie*

przedmiotów obowiązkowych niezwykle utrudnia studentom zaaklimatyzowanie się na pierwszym roku – przekonuje prof. Szmidt.

Problem dostrzegło również Ministerstwo Edukacji dlatego od 2015 roku każdy maturzysta, chcąc uzyskać świadectwo dojrzałości, będzie musiał przystąpić do egzaminu z przynajmniej jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Wynik jaki uzyska, nie będzie miał jednak wpływu na zaliczenie matury, a jedynie będzie brany pod uwagę podczas rekrutacji do szkół wyższych.

W grupie przedmiotów do wyboru są: biologia, chemia, filozofia, fizyka, geografia, historia, historia sztuki, historia muzyki, informatyka, język łaciński i kultura antyczna, wiedza o społeczeństwie, języki mniejszości narodowych i etnicznych, język regionalny, języki obce nowożytnie, a także matematyka i język polski. Z dotychczasowej grupy przedmiotów do wyboru usunięto natomiast wiedzę o tańcu – przedmiot rzadko wybierany przez maturzystów i niewykorzystywany przy rekrutacji na studia.

Zgodnie z założeniami, od 2015 roku abiturient otrzyma świadectwo dojrzałości, jeśli uzyska co najmniej 30 proc. możliwych do zdobycia punktów z każdego przedmiotu obowiązkowego (w części ustnej i pisemnej) oraz przystąpi do egzaminu z co najmniej jednego przedmiotu dodatkowego.

Co o tych zmianach sądzą uczniowie? Dyskusja na ten temat rozgorzała nie tylko w szkołach, ale i na forach internetowych:

– *My z rocznika '96 jesteśmy królikami doświadczalnymi* – ubolewają przyszli maturzyści. – *Najpierw pisaliśmy nowy egzamin gimnazjalny, a teraz czekają nas kolejne zmiany na maturze.*

– *W 2015 40 proc. uczniów nie zda matury, bo zadania będą trudniejsze. Już wolabym nie mieć w ogóle matury niżeli zdawać tę nową* – denerwuje się internauta.

– *Ja na razie nie widzę powodu do rozpaczy* – odpowiada mu inna uczennica. – *Ponieważ z wyjątkiem tego, że niczego nie jestem pewna, to z tych potwierdzonych informacji wcale nie wynika, że matura będzie jakaś gorsza i trudniejsza. Jesteśmy oczywiście króliczkami doświadczalnymi i nauczyciele sami nie wiedzą jak nas uczyć.*

– *Nie wiem, czy na wieść o odejściu od klucza wypada radować się, czy smuć* – zastanawia się kolejny uczeń. – *Można albo trafić na fajnego sprawdzającego, albo gburę z wybujałym ego, któremu będzie pasować tylko pót pracy na dziesięć. Co wtedy?*

Szkoły uratowane przed likwidacją

Gimnazjum nr 50 przy ul. Bulwarowej oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 16 na os. Niepodległości – tylko te dwie krakowskie szkoły zostaną zamknięte w tym roku.

Z „czarnej listy” przygotowanej przez Urząd Miasta, uratowanych zostało 9 placówek przeznaczonych do likwidacji lub wygaszenia. To znaczy, że władze miasta będą musiały znaleźć inne sposoby na oszczędzanie w oświacie. Nieoficjalnie mówi się, że w 2014 r., który będzie rokiem przedwyborczym, temat likwidacji szkół już nie wróci.

Obecnie w Krakowie jest 337 szkół samorządowych, w których uczy się 96 tysięcy uczniów. Wydatki na edukację są spore i pochłaniają jedną trzecią budżetu miasta. Przykładowo w 2012 r. wyniosły 1 mld 172 mln zł. Obrońcy szkół uważają, że Kraków stać na to, żeby utrzymać wszystkie szkoły, jeśli na przykład zredukowane zostaną wydatki na inwestycje sportowe. Przeciwnicy natomiast podnoszą, że oświata jest dla samorządu studnią bez dna i restrukturyzacja sieci szkół jest konieczna.

Zagrożeniem dla szkół jest także niż demograficzny. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba uczniów w Krakowie zmalała o 16 tysięcy, więc część szkół opustoszała. Tegoroczne likwidacje miały przynieść 5,7 mln zł oszczędności, w tym zwolnienie 90 osób: 46 etatów pedagogicznych i 44 etatów pracowników administracji.

W Krakowie jednak, tak jak i w innych miastach, zapowiedzi zamknięcia szkół, wywołują ostre protesty nauczycieli i rodziców. Tak było w ubiegłym roku, gdy z 10 wytypowanych do likwidacji szkół, zamknięte zostały zaledwie dwie. W tym roku miasto chciało zamknąć lub wygasić 14 placówek. I znów podniósł się lament. Szkoły wywiesiły transparenty, rodzice zbierali podpisy i alarmowali w mediach. Protestujący interweniowali u Rzecznika Praw Dziecka, pełnomocnika prezydenta ds. osób niepełnosprawnych, zapowiadali nawet głodówkę. Pod magistratem odbyła się także pikiet protestacyjna, w której wzięło udział kilkaset osób. Hasłem przewodnim manifestacji był sprzeciw wobec likwidacji szkół i przekształceń MDK-ów oraz stołówek szkolnych.

Które szkoły do zamknięcia i połączenia?

We wrześniu tego roku z edukacyjnej mapy Krakowa znikną Gimnazjum nr 50, położone przy ul. Bulwarowej oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 16 z os. Niepodległości (obie placówki mają zostać przejęte przez podmioty prywatne). Liceum Ogólnokształcące nr XXIX włączone zostanie do Zespołu Szkół Odzieżowych nr 1, a XXXI LO z ul. Kazimierza Odnowiciela połączone zostanie z Gimnazjum nr 9, położonym przy tej samej ulicy. Gimnazjum nr 45 ma się połączyć z sąsiednim XVI LO na os. Willowym. Przed zamknięciem wybroniły się: SP nr 3 przy ul. Topolowej, SP nr 52 przy os. Dywizjonu 303, SP nr 104 na os. Wysokim, Gimnazjum nr 45 na Willowym, XVI LO na os. Willowym, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 przy ul. Na Błonie, Gimnazjum nr 44 na os. Na Stoku.

– *Oszczędzanie na oświacie jest bardzo krótkowzroczne. Nie chcemy, żeby nasze dzieci chodziły do szkoły na dwie zmiany i gubiły się w wielkich molochach. Dlatego bronimy naszej szkoły przed zamknięciem* – mówiła Magdalena Powęska, uczestniczka protestu i mama dwojga uczniów.

Pełną nowością w tegorocznej burzy oświatowej było to, że do protestu włączyła się także szkoła, która nie miała zostać zamknięta, ale miała wchłonąć przeznaczoną do likwidacji placówkę. – *Chaos związany z tegoroczną likwidacją, poróżnił między sobą szkoły* – uważa radna PIS Barbara Nowak.

Już w grudniu MIASTO pociecz informowało, że wszystko wskazuje na to, iż podobnie jak przed rokiem, tym razem również nie uda się przeprowadzić planu restrukturyzacji krakowskiej oświaty. Zgodnie z naszymi przewidywaniami likwidacja zakończyła się porażką magistratu. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski sam wycofał większość uchwał w sprawie likwidacji. Natomiast Gimnazjum nr 44 na os. Na Stoku uratowali radni w głosowaniu.

Jak uzasadniała Monika Chylaszek, rzeczniczka prasowa prezydenta Jacka Majchrowskiego, prezydent uznał, że niektóre placówki zasługują na to, żeby dostać drugą szansę. Takim przykładem była Szkoła Podstawowa nr 3 z oddziałami integracyjnymi przy ul. Topolowej. O innych zadecydowała strategia polityczna: – *Po rozmowach z radnymi prezydent miał pewność, że uchwały o likwidacji niektórych szkół i tak nie zostaną przyjęte, więc nie było sensu ich procedować* – wyjaśniała Monika Chylaszek.

Temat szkół do likwidacji podzielił także radnych miasta. Jedni komentowali, że „czarna

lista szkół” została przygotowana bez konsultacji społecznych, zawierała błędy i dobrze się stało, że wytypowane szkoły przetrwały. Inni, jak na przykład radna Małgorzata Jantos, nie kryli rozczarowania sytuacją: – *Będziemy musieli wrócić do tego problemu* – komentowała radna Jantos.

Postawę radnych skrytykowała też wiceprezydent Anna Okońska-Walkowicz: – *Radnym podczas głosowania zabrakło odwagi, mimo że wcześniej sami zabiegali o restrukturyzację sieci krakowskich szkół* – powiedziała Anna Okońska-Walkowicz, z-ca prezydenta Krakowa ds. edukacji.

Szkoły, które wybroniły się przed zamknięciem zapowiadają, że wprowadzą programy naprawcze, żeby już nie narażać się na zamiar likwidacji.

W Szkole Podstawowej nr 104 mówi się o utworzeniu oddziałów przedszkolnych. SP nr 52 ocalała, bo w pobliżu budowane są wielkie osiedla mieszkaniowe, więc już wkrótce może spodziewać się większej liczby uczniów. Gimnazjum nr 45 postawiło natomiast na oszczędności. Zlikwidowało kuchnię, ograniczyło liczbę etatów, oszczędza prąd, ma też zostać połączone z sąsiednim XVI LO na os. Willowym. Natomiast w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 przy ul. Na Błonie, pedagogzy chcą postawić na klasy sportowe, co może zwiększyć popularność placówki. – *Mamy podpisaną umowę z klubem sportowym Bronowianka. Poza tym dwa lata temu wybudowano koło nas orlik, na którym dzieci mogą trenować. Już zgłaszają się rodzice, którzy chcą w przyszłym roku zapisać do nas dzieci* – mówi dyrektor Marek Gawęł z ZSO nr 8.

(PL)

Rozmowa z **dr. hab. Piotrem Oprochą**, 34-letnim naukowcem, zatrudnionym na stanowisku profesora Wydziału Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej. Piotr Oprocha jest ojcem dwóch synów: 8-letniego Maćka i 4-letniego Michała.

Wszystko dzięki babci

Panie Profesorze łatwiej żyć świecie matematyki czy w świecie realnym?

Myślę, że rzeczywistość jest bardziej skomplikowana. Gdy w świecie codziennym pewnych czynności nie wykona się na czas, to skutki ujawnią się dość szybko. W matematyce jest inaczej. Poznawanie i rozumienie tej nauki wymaga skupienia i spokoju. Są działania, których nie da się zrobić w pośpiechu. Potrzeba na nie czasu i odpowiedniego nastroju.

Zawodowo zajmuje się Pan teorią chaosu. Czy jej poznanie pomaga wieść uporządkowane życie?

To trudne pytanie. Czy ja jestem uporządkowany? Myślę, że tak, ale pewnie moja żona będzie mieć na ten temat inne zdanie. Powiem więc ostrożnie, że zachowuję porządek w bałaganie. Gdy zaczynam nad czymś pracować, rozkładam wszędzie książki i papiery. Zaglądam tu i tam. Wertuję. Potem wszystkie odkładam na kupę, ale nadal wiem, gdzie co jest. Gdy żona przeloży mi coś w inne miejsce, zaczynam gubić się w chaosie.

Czy będąc uczniem dużo czasu poświęcał Pan na naukę matematyki?

W szkole podstawowej miałem doskonałą nauczycielkę, która potrafiła zainteresować nas tym przedmiotem. To duże szczęście. Z kolei w domu babcia stwarzała mi znakomite warunki do nauki. W odpowiednim momencie wchodziła do pokoju z herbatą albo ciastkami. Miałem dużą motywację.

Babcie zawsze wiedzą, czego potrzebujemy najbardziej...

Moja babcia wiedziała to podwójnie. W pewnym momencie zastąpiła mi mamę, która zmarła, gdy miałem 14 lat i tatę, który został pozabawiony praw rodzicielskich. Wiele jej za-

wdzięczam. Poświęciła mi się bez reszty. Dziś mogę się tylko cieszyć z tego, że dopisuje jej zdrowie.

Tuż po 30-tce objął Pan stanowisko profesorskie w Akademii Górniczo-Hutniczej. To też wielki sukces babci.

Tak, bo babcia bardzo troszczyła się o moją edukację. Rozpytywała znajomych i ich dzieci, które szkoły w Krakowie są najlepsze. Dowiedziała się, że w V LO jest klasa matematyczna, w której uczą profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego i tam mnie wysłała. Egzamin wstępny był dużo wcześniej niż do innych szkół, więc nic nie ryzykowałem. W razie niepowodzenia mogłem zawsze zdawać gdzie indziej.

Ale niepowodzeń nie było, tylko początek pasma sukcesów.

To uproszczenie. W szkole średniej trzeba było dużo się uczyć. Nie było łatwo. Nauczyciele mówili: „skoro jesteście dobrzy z matematyki, to nie możecie być gorsi z innych przedmiotów”. Cisnęli nas ze wszystkiego.

Brał Pan kiedyś korepetycje?

Tak, gdy zdawałem egzamin wstępny na studia matematyczno-przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. To był test, który polegał na udzieleniu poprawnych odpowiedzi na 50 pytań z matematyki, fizyki, chemii. Na obliczenia mieliśmy niewiele czasu. Musiałem się wcześniej przygotować do takiej formy egzaminu.

Od dzieciństwa fascynowała Pana matematyka?

Nie. Ciekawiła mnie historia i komputery. Chciałem zostać informatykiem, ale ponieważ trafiłem na studia interdyscyplinarne, mogłem wybierać też przedmioty przypisane

do innych kierunków: matematyki, geografii, fizyki czy biologii. Dlatego uważam, że studia interdyscyplinarne to genialny pomysł.

Wtedy informatyka Pana rozczarowała?

Tak, za to matematyka okazała się dużo ciekawsza, niż bym wcześniej przypuszczał.

Co w niej może być ciekawego?

To, że teorie, które się wymyśla, nigdy nie wiadomo kiedy się przydadzą. Nigdy człowiek nie wie, jakie zyski przyniosą odkrycia matematyków. Tak było z pytaniami o wymiar i samopodobieństwem, które dziś znajduje wykorzystanie w grafice komputerowej.

Zaciekawił mnie Pan.

Zaczęto się od jednowymiarowej linii i kwadratu, który ma już dwa wymiary. Potem ktoś namalował linie wypełniającą kwadrat i zrodziło się pytanie, czy ta linia ma wymiar jeden czy dwa. Idąc dalej uznano, że wymiar może być ułamkiem i zaczęto konstruować zbiory, które taki wymiar ułamkowy mogą mieć. Gdy powstawały zbiory, jednocześnie ktoś zauważył, że niektóre oderwane fragmenty przedmiotów, wyglądają jak one same. Na przykład różyczka kalafiora, gdy ją powiększymy, przypomina cały kalafior. Okazało się, że konstrukcja zbiorów oparta o samopodobieństwo, pomaga w obliczeniu ich wymiaru. Obiekty konstruowane w ten sposób nazwano fraktalami. Teorie fraktali wykorzystuje się w programach do projektowania komputerowego autoCAD i w formatach do zapisywania obrazu.

Czy teraz będąc naukowcem, zauważa Pan na swoich zajęciach osoby, które pomyliły się z wyborem kierunku?

Tak i najczęściej to widać podczas wygłaszania referatów. Niektórych nudzi to, co mó-



wią inni. Są też studenci, którzy zawzięcie dyskutują, zadają pytania, poprawiają referujących.

Jak to się stało, że Pan – absolwent UJ, robi karierę w Akademii Górniczo-Hutniczej?

Gdy zaczynałem studia, na AGH uczono jedynie matematyki aplikacyjnej, dającej podstawy do zrozumienia teorii potrzebnych przyszłym inżynierom. To była jednak ogólna wiedza matematyczna z końca XIX w. – początku XX w., stanowiąca bazę do rozumienia problemów inżynierskich. Powstał jednak pomysł przekształcenia Instytutu Matematyki w Wydział Matematyki Stosowanej, który zajęłby się kształceniem przyszłych matematyków. Było to spore wyzwanie dla władz uczelni, a jednocześnie spora szansa dla ówczesnych absolwentów matematyki UJ. Potrzebna była młoda kadra, a wydział jeszcze nie miał swoich absolwentów. Wystartowałem w konkursie i przyjęto mnie na stanowisko asystenta.

W 2005 r. obronił Pan doktorat, sześć lat później był już doktorem habilitowanym. Teraz jest Pan jednym z najmłodszych profesorów w Polsce. Jak się Pan odnajduje w gronie starszych, utytułowanych naukowców?

Wszedłem do świątyni i mogę z nimi rozmawiać, jak równy z równym, ale oni mają nade mną przewagę, bo wiele wiedzą. Chylę więc czoła przed starszymi naukowcami. Chciałbym mieć w ich wieku poziom, który oni teraz prezentują. Często wyciągają jak z rękawa twierdzenia poznane przed dwudziestoma laty. Nie pozostaje nic innego, jak tylko się od nich uczyć.

Chyba trzeba mieć niezłą pamięć, żeby te wszystkie dowody, twierdzenia zapamiętać?

Całe szczęście, że matematyka w przeciwieństwie do prawa nie dewaluuje i wiedza raz przyswojona, zawsze może się kiedyś przydać.

Czy profesor matematyki potrafi małemu dziecku przekazać matematyczną wiedzę?

To zależy od osoby. Od tego czy ktoś będąc naukowcem, lubi być też dydaktykiem.

A Pan lubi?

Tak, jak nie mam zajęć ze studentami, to mi ich brakuje.

A swojego 8-letniego syna Maćka też Pan uczy? Czasami tak.

Prof. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, twierdzi, że wielu nauczycieli matematyki nie jest przygotowanych do zawodu i skutecznie obrzydza swój przedmiot uczniom. Nie znają odpowiednich metod jak przekazać wiedzę. Zawsze jest takie ryzyko, że trafi się na nieprzygotowanego do zawodu nauczyciela. Ale mój syn jest w takiej sytuacji, że mogę mu pomóc. Nawet jeśli sam nie potrafiłbym do niego trafić, to wiem gdzie szukać wsparcia. Na razie jednak Maciek jest w drugiej klasie i nie ma problemów z nauką.

Maćku, lubisz matematykę?

Tak, to mój ulubiony przedmiot. Lubię dodawać i odejmować. Ale najbardziej to chyba mnożyć. Nie uczyliśmy się tego w szkole, ale ja już umiem

I pewnie masz same szóstki z matematyki.

Chyba nie same, ale parę mam. Mam też dobre oceny z plastyki. Bardzo lubię rysować, tak jak moja mama. Lubię też judo, basen i gimnastykę.

Na te zajęcia chodzisz po lekcjach?

Tak. I jeszcze na kółko matematyczne i na hiszpański.

Sam wybrałeś ten język?

Znałem go wcześniej, bo w pierwszej klasie chodziłem do szkoły w Hiszpanii.

Piotr Oprocha: Pojechaliśmy tam, żebyśmy mogli spokojnie dokończyć habilitację. To cudownie miejsce, ale przez te upały ciężko było się czasem zebrać do pracy. Gdy Maciek poszedł do tamtejszej szkoły nie znał słowa po hiszpańsku. Po roku był jednym z najlepszych uczniów w swojej klasie.

Maćku, teraz chodzisz do szkoły w Krakowie. Która jest lepsza? polska czy hiszpańska?

Polska, bo tu mam dużo kolegów. W Hiszpanii miałem tylko jednego.

A teraz szykuje się Pan do zagranicznego wyjazdu?

Nie, ale bardzo bym chciał, bo takie wyjazdy na staże, stypendia, czy konferencje – bardzo nas wzbogacają. W matematyce, jakby nawet ktoś chciał, to z książek sam wszystkiego się nie nauczy. Trzeba mu pewne rzeczy powiedzieć, pokazać.

Kto przed Panem odkrywał tajniki matematyki?

Miałem okazję spotkać wielu charyzmatycznych profesorów. Choćby prof. Andrzeja Pelczara, który pomimo swoich licznych obowiązków, zawsze perfekcyjnie prowadził seminarium, skupiając się nad tym co mówimy. Słuchał z uwagą i pytał o pewne sprawy obnażając naszą niewiedzę. Nie warto było kręcić, bo zawsze wtedy zadawał konkretne pytania. Te seminaria były jednymi z ważniejszych w moim życiu. Bardzo sobie też cenię prof. Jerzego Ombacha, który owe seminaria prowadził wspólnie z prof. Pelczarem. Staram się, by moje zajęcia wyglądały podobnie.

Rozmawiała Magdalena Strzebońska
Zdjęcie Joanna Kucharska



nr1
w Polsce

Park wodny

Kraków

Urodziny

Propozycje dla Dzieci
powyżej 7-go roku życia!

dla Twojego Dziecka
i Jego Przyjaciół

Zapraszamy
do zorganizowania Urodzin w miejscu,
które spełnia dziecięce marzenia!
Niepowtarzalna i bezpieczna zabawa
pośród wodnych atrakcji wg programu
dostosowanego do wieku i umiejętności dzieci!

★ Sportowe

★ Małych
Zdobyców

★ Bajkowe

★ Zeglarskie



Nowość!



www.ParkWodny.pl

KUPON
RABATOWY

Z tym kuponem wejście na 70 minut
do hali basenowej dla Rodzica i Dziecka za 20 zł*

*(Rodzic - 13 zł/ Dziecko do 12 r.ż. - 7 zł). Kupon ważny do 31.03.2013 (pon.-pt.).
Szczegółowe informacje i rezerwacje: Informacja Parku Wodnego w Krakowie,
ul. Dobrego Pasterza 126, tel. 12 61 63 190, 191

Magiczna baśń o ... stanie wojennym

...czyli „Wroniec”
autorstwa Jacka Dukaja

Smutna to była niedziela, bo bajka została zastąpiona przez brzydkich panów. W ogóle od tej smutnej niedzieli to jakoś tak wszystko stało się smutne. Szare. Maszyna – Szarzyna sprawiła, że zwykli Bywatele stali się jedną wielką bezbarwną plamą. Żyli w Kolejce, nie mieli wyjścia. „Pantuniestat!” – krzyczeli czasami. Pozycjonistów było zbyt mało, by pokonać Wrońca. Bo ów Wroniec miał przy sobie potężną armię – żeby go zwyciężyć, trzeba było zmierzyć się z Milipantami, groźnymi osobami należącymi do MOMO, Bubekami, Stalowymi Sukami, Podwójnymi Agentami i potwarzyszami. Ciężka sprawa.

Małego Adasia to jednak nie zniechęciło – Wroniec porwał mu rodziców, Adaś nie mógł więc dołączyć do grona szarych Bywateli, choć ciężko było mu się wyrwać z Kolejki, gdy już w niej stanął.

Kolejny raz przekonujemy się, że dzieci są zdolne do wszystkiego i nie ma dla nich granic. Tak samo jak bez granic jest wyobraźnia Jacka Dukaja, który przeżycia z okresu stanu wojennego przetworzył na tę niebanalną powieść. I choć historia ta nie zdarzyła się naprawdę, o czym informuje nas narrator na samym początku książki, jest bardzo przekonująca. Sam autor był dzieckiem, gdy rozpoczynał się stan wojenny, być może dlatego udało mu się tak oddać atmosferę tych wydarzeń. Bo choć mały Adaś nie jest narratorem powieści, to jednak z jego perspektywy obserwujemy tamten szary świat. Z naiwnością dziecka przyglądamy się smutnemu obrazowi rzeczywistości – wielkiej grze, w której, aby przetrwać, należy unikać Podwójnych Agentów. Wyróżniają się też neologizmy – są niebanalne, oryginalne, pomysłowe.

Książka jest trudna, ale ja, jak już pewnie zauważyliście, wierzę, że wasze pociechy (te nieco starsze pociechy) posłuchają po prostu ciekawej historii o chłopcu, który pokonać musi potężnego stwora. Walka dobra ze złem, nadzieja, wiara we własne możliwości... Książka jest dobra, bo rozumieć ją można na wiele sposobów, mimo rzucających się w oczy odniesień do wydarzeń z 1981 roku.

Na osobną pochwałę zasługują charakterystyczne ilustracje Jakuba Jabłońskiego, które doskonale uzupełniają i tak już świetny tekst. Strona graficzna jest zdecydowanie wielką zaletą „Wrońca” – książki, która nie daje o sobie zapomnieć. Na podstawie powieści stworzono grę planszową. „Wroniec” wdarł się też do muzyki – „Piosenka milipantów” czy „Piosenka członka” Kazika Staszewskiego są niczym innym jak śpiewanym tekstem Dukaja. Śmiało więc można powiedzieć, że książka stała się KULTowa.

„Wroniec” Jacka Dukaja ukazał się w 2009 roku nakładem Wydawnictwa Literackiego.



O autorce: Pilnie się uczy, a w wolnych chwilach czyta, pisze, chodzi do kina, teatru. Być może to nieprzypadkowe spotkanie imienia z nazwiskiem zmusiło ją do zajmowania się literaturą?

Miś Stramuś zaprasza na zawody

Po krótkiej przerwie zima znów zagościła w Małopolsce, a to świetny pretekst, by spędzić z rodziną weekend w górach. Okazją mogą być trzecie otwarte zawody narciarskie dla dzieci o Puchar Misia Stramusia.

Zawody odbędą się już 24 lutego na zakopiańskim stoku Nosal – trasy łatwe. Organizatorem imprezy jest Szkoła Narciarska STRAMA z Zakopanego, specjalizująca się m.in. w szkoleniu najmłodszych.

W Pucharze Misia Stramusia mogą wziąć udział dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Każde dziecko zostanie zakwalifikowane do odpowiedniej dla siebie grupy wiekowej. Młodzi narciarze będą rywalizować o jedno z trzech miejsc na podium w każdej z kategorii. Dla zwycięzców przygotowane zostały atrakcyjne nagrody.

– *Serdecznie zapraszamy na zawody wszystkie dzieci. Planujemy wiele atrakcji dodatkowych. Chcemy, aby to wydarzenie było świętem dzieci i dostarczyło im fantastycznych przeżyć i emocji, które są nieodłącznym elementem uprawiania wspaniałego sportu, jakim jest narciarstwo* – mówi Katarzyna Strama, wielokrotna mistrzyni Polski w narciarstwie alpejskim i właścicielka szkoły narciarskiej STRAMA.

Dzieci startujące w zawodach, będzie dopingować najwierniejszy kibic – maskotka: Miś Stramuś, znany wszystkim dzieciom biorącym udział w szkoleniach narciarskich szkoły STRAMA. Przed startem pluszowy bohater wraz z instruktorami i opiekunami poprowadzi rozgrzewkę dla dzieci oraz nauczy je podstawowych ćwiczeń, które pozwolą dobrze przygotować się do zjazdów i uniknąć ewentualnych kontuzji. Miś Stramuś będzie towarzyszył dzieciom i mocno trzymać za nie kciuki, a przede wszystkim wprowadzi przyjazną atmosferę zabawy. – *Podczas tych zawodów dzieci spędzają razem czas i świetnie bawią się w grupie, ale także poznają ducha sportowej rywalizacji* – dodaje Katarzyna Strama.

Zawody o Puchar Misia Stramusia odbędą się 24 lutego w Zakopanem na terenie Centrum Szkoleń Narciarskich Nosal, ul. Balzera 30. Start pierwszej kategorii wiekowej zaplanowano na godzinę 10. Oficjalne wyniki i dekoracja zwycięzców odbędzie się o godzinie 15. Opłata startowa wynosi 50 zł. Podczas zawodów wszystkie dzieci mają obowiązek posiadania kasku.

Zapisu na zawody można dokonać online poprzez wypełnienie formularza na stronie internetowej szkoły; osobiście w biurze szkoły przy ul. Balzera 30 w Zakopanem codziennie w godzinach: od 9.00 do 19.00 lub drogą mailową pisząc na adres: szkolastrama@nosal.pl. Więcej informacji na temat Pucharu Misia Stramusia, można uzyskać na stronie internetowej szkoły: www.strama.szkoła.pl. (AK)

Sroga Pani z Suchej Beskidzkiej

Kto lubi opowieści mrozące krew w żyłach i nie boi się duchów, powinien wybrać się do Suchej Beskidzkiej. Zwiedzanie miasta zaczniemy od zamku zwanego „Małym Wawelem”, położonego u stóp góry Jasień, niedaleko ujścia Stryszawki do Skawy. Znajduje się on kilkaset metrów na północ od centrum miasta. Warto wiedzieć, że na zamkowych krużgankach, korytarzach i dziedzińcu możemy spotkać postać damy w czarnym stroju. Legenda głosi, że to widmo Anny Konstancji, która panowała na zamku na przełomie XVII i XVIII wieku. Posiadłość otrzymała w spadku po swoim pierwszym mężu – Janie Kazimierzu Wielkopolskim. Poddani drżeli przed swą panią, bo Anna Konstancja była okrutną kobietą. Nawet za drobne przewinienia wymierzała karę chłosty.

Spacerując po zamkowych korytarzach trafimy do głównej sali zamku – Marszałkowskiej z pięknym kamiennym kominkiem. Od-

bywały się w niej wszystkie, wielkie uroczystości dworskie. W sąsiedztwie zamku znajduje się park z XIX wieku. Tu – wśród jesionów, dębów i grabów – można sobie odpocząć nasłuchując szumu strumyków. Na południowym krańcu parku warto odwiedzić tzw. Domek Ogrodnika, czyli dawne zabudowania gospodarcze zamku. Obecnie mieści się w nich Muzeum Ziemi Suskiej z cenną kolekcją regionalną obrazującą życie mieszkańców Ziemi Suskiej: Górali Babogórskich i Górali Żywieckich. Jest tu chata z komorą, izbą mieszkalną, z narzędziami i sprzętami codziennego użytku. Jest też szatas pasterski wraz z wyposażeniem, oraz przydrożna kapliczka. Pozostała część ekspozycji pokazuje zajęcia miejscowej ludności: tkactwo i obróbkę włókna, kowalstwo, rzemiosło oraz rolnictwo.

Po zwiedzaniu zamkowego kompleksu zapraszamy na smaczny posiłek do Karczmy Rzym po-

łożonej przy rynku w Suchej Beskidzkiej. Nazwa karczmy nawiązuje do legendy o Panu Twardowskim, który w karczmie „Rzym” miał się spotkać z Mefistofelem. Dlatego wybierając się na obiad możemy zjeść m.in. specjał Twardowskiego, roladę Twar-

dowskiego i jeszcze... kotlet Twardowskiego.

Do 30 kwietnia 2013 roku Muzeum Miejskie można zwiedzać od wtorku do soboty w godz. od 8.00 do 16.00. W niedzielę i poniedziałki jest nieczynne.

(strzeb)



Zamek w Suchej Beskidzkiej

Skarbiec wiernych wasali

Samuraje, drzeworyty oraz... puzzle, rebusy, gry i tamigatówki w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.

Japonia. Początek XVIII wieku. Jeden z panów feudalnych rani mistrza ceremonii dworu szoguna, za co zostaje skazany na popełnienie honorowego samobójstwa. Jego roniowie (samurajowie, którzy utracili pana) po niemal dwóch latach przygotowań dokonują zemsty na mistrzu ceremonii, który w ich oczach przyczynił się do śmierci pana. Te dramatyczne wydarzenia, które miały miejsce w latach 1701-1703 w Edo (dzisiejsze Tokio) dały początek niezliczonym powieściom, sztukom teatralnym, filmom oraz komiksom, wzbudzającym do dziś zainteresowanie w Japonii i poza jej granicami. Teraz tę historię postanowiło przybliżyć krakowskie Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Z okazji 18. rocznicy otwarcia Muzeum można tam oglądać wy-

stawę drzeworytów ilustrujących opartą na prawdziwych wydarzeniach opowieść o czterdziestu siedmiu roninach zatytułowaną: „Skarbiec wiernych wasali. Dramat 47 roninów”. Jest to zbiór ponad stu drzeworytów autorstwa między innymi takich artystów jak Hokusai, Kunisada, Hiroshige i Kuniyoshi, zgromadzony w większości przez Feliksa Mangghę Jasieńskiego. „Skarbiec wiernych wasali” to zaproszenie do spotkania z japońską kulturą samurajską i tradycyjnym teatrem, a przede wszystkim dziełami wspaniałych artystów.

Twórcy wystawy nie zapomnieli także o najmłodszych miłośnikach sztuki. Wystawie towarzyszy interaktywna przestrzeń dla dzieci, które dzięki temu mogą wkroczyć do niezwykłego świata japońskich wojowników. Zabawa rozpoczyna się od spotkania z grupą ro-

niów, którzy przygotowali dla dzieci i dorosłych liczne zadania i tamigatówki do rozwiązania – od rysowania i kolorowania poprzez rebusy i zagadki. Podróżnicy do świata samurajów mogą też układać puzzle, zagrać w grę memory, wcielić się w rolę aktora teatru kabuki, próbując sił w naśladowaniu różnych min oraz zagrać w japońską grę fukuwarai. Przez cały czas trwania wystawy organizowane są również rodzinne warsztaty tematyczne. Te najbliższe już 3 marca o godz. 11. Kolejne, związane z pokazem japońskich sztuk walki, zaplanowano na 10 marca; początek o godz. 11.

Wystawa w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, przy ul. Konopnickiej 26 czynna będzie do 2 kwietnia. Wstęp na warsztaty w cenie rodzinnego biletu na wystawę. Zapisy pod numerem tel. (12) 267-27-03. (BS)

Jak uczą i ile kosztują szkoły niepubliczne?

Od kilku lat liczba uczniów w Krakowie systematycznie spada. W ciągu ostatnich lat ze szkół samorządowych ubyło 16 tys. dzieci. Tego spadku nie odczuły szkoły niepubliczne, które mimo niżu demograficznego i kryzysu ekonomicznego z roku na rok przyjmują więcej uczniów. Jeszcze cztery lata temu do niepublicznych podstawówek w Krakowie uczęszczało 3800 dzieci, dziś jest ich ponad 4,5 tys. Wzrost liczby uczniów odnotowały również gimnazja niepubliczne – z 2,5 tys. w 2008 r. do ponad 3,2 tys. obecnie. Rodziców nie zniechęca nawet wysokie czesne sięgające średnio 600 zł.

Dr Piotr Cieciora, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Piotra Michałowskiego w Krakowie, w której za miesiąc nauki trzeba zapłacić 700 zł, twierdzi, że rodziców przyciąga do szkół prywatnych bogatsza i ciekawsza niż w szkołach publicznych oferta edukacyjna. – *Ważna dla nich jest również mniejsza liczebność klas i więcej godzin języków obcych z podziałem na grupy. Mamy też większy wybór jeśli chodzi o naukę drugiego języka. Nasi uczniowie mogą wybierać między niemieckim, francuskim i hiszpańskim. W ubiegłym roku mieliśmy też język chiński* – zachwala dr Cieciora.

Karolina Osuch, mama siedmioletniego Stasia nie kryje, że właśnie zwiększona liczba lekcji języka angielskiego ostatecznie przekonała ją, że warto posłać syna do społecznej podstawówki. Tu miesięczne czesne wynosi 780 zł. – *W zamian Staś będzie miał jednak pięć godzin angielskiego w tygodniu z podziałem na grupy zaawansowania, dzięki czemu nie będę musiała*

W najdroższej w Krakowie prywatnej szkole podstawowej za miesiąc nauki trzeba zapłacić ponad **4,6 tys. zł.** Średnio postanie dziecka do szkoły niepublicznej to miesięczny wydatek rzędu **600 zł.** Chętnych jednak nie brakuje, a nawet – mimo niżu demograficznego – z roku na rok jest ich coraz więcej.

posyłać go na dodatkowe kursy, co przecież też kosztuje – zauważa Karolina Osuch. – *Nie będę też musiała płacić dodatkowo za basen, zajęcia muzyczne, przygotowanie do egzaminu Cambridge czy zajęcia szachowe, bo to wszystkie zapewnia szkoła.*

To jednak nie koniec profitów: – *Szkołą, którą wybraлиś dla Stasia jest jedną z najlepszych podstawówek w mieście, jeśli chodzi o wynik sprawdzianu. Publiczne szkoły z naszej okolicy są za nią daleko w tyle. Ważne dla nas jest też to, że dzieci nie są tu anonimowe; podstawówka jest kameralna, a klasy liczą nie więcej niż 20 osób* – wymienia pani Karolina.

Anna Szymańska, mama siedmioletniego Alberta i pięcioletniego Emila ma z kolei nadzieję, że dzięki posłaniu dzieci do prywatnej placówki, nie będzie musiała dodatkowo płacić za korepetycje. – *Jednak nie to jest dla mnie najważniejsze* – mówi Anna Szymańska, której synowie chodzą do Dwujęzycznej Niepublicznej Szkoły Podstawowej Wieliczka Montessori School. – *Wybrałam tę szkołę ze względu na pedagogikę Montessori, która mnie osobiście bardzo odpowiada. Przede wszystkim polega ona na podążaniu za naturalnym rozwojem dziecka, rozwijaniu jego talentów. W szkołach Montessori dzieci nie są wychowywane do życia w zuniformizowanym świecie, tu stawia się przede wszystkim na indywidualność, a zamiast ciągłej rywalizacji mamy naukę współpracy.*

W tym numerze MIASTA pociecz postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się tego typu szkołom. Sprawdziliśmy jak uczą i ile kosztują. Podane przez nas informacje na temat wyników egzaminów zewnętrznych pochodzą bezpośrednio z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. W przypadku gimnazjów podajemy wynik procentowy z czterech części egzaminu gimnazjalnego: z języka polskiego, z historii i wiedzy o społeczeństwie, z matematyki oraz z przedmiotów przyrodniczych. Jeśli chodzi o licea zebraliśmy dane dotyczące wyników pisemnej matury z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego, a także te dotyczące zdawalności matury. Natomiast przy szkołach podstawowych znajduje się informacja o wyniku sprawdzianu szóstoklasistów (w punktach). Na tym egzaminie do zdobycia jest 40 punktów.

(AK)

SZKOŁY PODSTAWOWE:

Nazwa ● adres i kontakt ● średni wynik punktowy sprawdzianu z 2012 r. (na podstawie danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie)
● wysokość czesnego za miesiąc nauki

Prywatna Szkoła Podstawowa nr 3 British International School of Cracow ● Kraków, ul. Smoleńsk 25, tel. (12) 292-64-78 ● 35,0 ● od 2110 zł do 4640 zł

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 7 ● Kraków, ul. Stanisława ze Skalmierza 7, tel. (12) 417-37-86 ● 34,9 ● 780 zł

Prywatna Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ● Kraków, al. Dygasińskiego 5B, tel. (12) 657-66-19 ● 33,8 ● 460 zł

Katolicka Szkoła Podstawowa im. Jadwigi Królowej ● Kraków, ul. Łokietka 60, tel. (12) 632-31-13 ● 32,8 ● brak czesnego. Opłata za zajęcia poszerzone ok. 200 zł miesięcznie

Prywatna Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia „Inspiracja” ● Kraków, ul. Śniadeckich 12B, tel. (12) 423-07-98 ● 32,8 ● 520 zł

Chrześcijańska Szkoła Podstawowa „Uczeń” ● Kraków, ul. Seniorów Lotnictwa 5, tel. (12) 638-09-95 ● 32,6 ● darowizny

Prywatna Szkoła Podstawowa Salwator ● Kraków, ul. Senatorska 39, tel. (12) 422 04 08 ● 32,3 ● 890 zł

Prywatna Szkoła Podstawowa „Scherzo” ● Kraków, ul. Korzeniaka 14, tel. (12) 623-81-46, 691-216-926 ● 32,0 ● 870 zł

Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1 Dona ● Kraków, ul. Stroma 5, tel. (12) 656-02-74 ● 31,2 ● 720 zł

Prywatna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Noblistów Polskich ● Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. (12) 632 31 87 ● 30,9 ● 800 zł

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Józefa Piłsudskiego ● Kraków, ul. Forteczna 54, tel. (12) 262-20-94 ● 30,6 ● 850 zł

Spółeczna Szkoła Podstawowa Nr 4 im. Juliusza Słowackiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego ● Kraków, ul. Stradomska 10, tel. (12) 421-67-45 ● 30,3 ● 830 zł

Szkoła Podstawowa im. Piotra Michałowskiego TSSP ● Kraków, ul. P. Michałowskiego 10, tel. (12) 633-97-39, tssp@onet.pl, www.tssp.krakow.pl ● język angielski 5 godzin w tygodniu, drugi język (niemiecki, francuski, hiszpański) od IV klasy 3 godziny w tygodniu z native speaker; kółka: teatralne, muzyczne, plastyczne, modelarskie, informatyczne, matematyczne, szachowe, turystyczne, sportowe. Świetlica do 18.00 ● 29,1 ● 700 zł



Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 3 ● Kraków, os. Dywizjonu 303 35, tel. 12 648 56 37 ● 28,1 ● 690 zł

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 5 ● Kraków, ul. Kurczaba 5, tel. (12) 658-44-72 ● 27,7 ● 530 zł

Waldorfska Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka ● Kraków, al. Krasińskiego 10, tel. (12) 416-20-62 ● 27,3 ● 750 zł

Inspiracja Sp. z o. o. Prywatna Szkoła Podstawowa nr 4 ● Kraków, ul. Śniadeckich 12B, tel. (12) 423-07-98 ● 27,1 ● 520 zł

Szkoła Podstawowa ISTOTA ● Kraków, ul. Rydlówka 23, tel. (12) 263-78-41 ● 21,4 ● 620 zł

reklama

Dwujęzyczna Niepubliczna Szkoła Podstawowa
Wieliczka Montessori School
Niepubliczna Szkoła Podstawowa
szkola@wieliczkamontessori.pl
tel: 1121 3573030
tel: 504737989

Program nauczania realizuje wytyczne MEN
www.wieliczkamontessori.pl
Zapraszamy na spotkanie informacyjne
ul. Willowa 7, 32-020 Wieliczka

show me how to do it on my own

PRZEDSZKOLE SMYKLANDIA
Siedziba szkoły w budynku Przedszkola „Smyklandia” w Wieliczce



SZKOŁY, KTÓRYCH UCZNIOWIE NIE PISALI JESZCZE SPRAWDZIANU

Dwujęzyczna Niepubliczna Szkoła Podstawowa Wieliczka Montessori School ● Wieliczka, budynek przedszkola Smykolandia, tel. (12)357-30-30, 504-737-989 ● Oferujemy: program zatwierdzony przez MEN w oparciu o pedagogikę Montessori; poszerzony program nauczania języka angielskiego; kadrę dynamicznych i wysoko wykwalifikowanych nauczycieli; nieliczne klasy; stałe godziny rozpoczęcia i zakończenia zajęć; profesjonalną opiekę świetlicy; najwyższą jakość budynku i ogrodu szkolnego; gruntowne przygotowanie do dalszej nauki w dowolnie wybranym gimnazjum ● brak ● 615 zł.

Prywatna Szkoła Podstawowa „Academos” ● Kraków, ul. Jana Sobieskiego 3/3, tel. (12) 346-16-45; www.academos.krakow.pl, szkola@academos.krakow.pl ● Szeroka i wszechstronna oferta edukacyjna szkoły realizowana jest przez wykwalifikowaną i przyjazną dziecku kadrę. Język angielski odbywa się 5 razy w tygodniu, a język francuski 2 razy. W ramach W-F oferujemy: basen, taniec, gimnastykę korekcyjną oraz zajęcia na sali gimnastycznej. Czesne obejmuje: kółko artystyczne, kreatywności, eksperymentów, matematyczne, teatralne oraz taniec towarzyski. Szkoła posiada własny plac zabaw oraz stołówkę z kuchnią. Świetlica czynna do godz. 17.30 ● brak ● 700 zł klasa „0”, 750 zł pozostałe klasy



Niepubliczna Szkoła Podstawowa Źródło ● Kraków, ul. Kobierzyńska 201, tel. 603-800-287, www.szkolazrodelko.edu.pl ● Ogłaszamy nabór do klasy pierwszej na rok szkolny 2013/2014. Oferujemy: klasy do 14 uczniów; indywidualne podejście do każdego dziecka; bogatą ofertę zajęć dodatkowych; opiekę psychologa i logopedy; system jednozmianowy; lekcje rozpoczynają się od godz. 8:30. Szkoła czynna w godzinach od 7:00 – 17:00. Założone cele pragniemy realizować w duchu wartości wynikających z nauki Kościoła Katolickiego ● brak ● 450 zł

ŹRÓDŁO Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia STERNIK ● Kraków, ul. Zygmuntowska 12A, tel. (12) 265-01-68 ● brak ● ustalone indywidualnie

„Wierchy” Szkoła Podstawowa Stowarzyszenia Sternik (dla chłopców) ● Zabierzów, ul. Kolejowa 38, 512-991-021 ● brak ● ustalone indywidualnie

Niepubliczna Szkoła Podstawowa Victoria Center Primary School ● Wrzawice 310, 508-355-493 ● brak ● brak danych.

Prywatna Szkoła Podstawowa „Edukacja XXI wieku” ● Kraków, ul. Działowskiego 67, tel. (12) 262-04-27 ● brak ● 650 zł

Międzynarodowa Szkoła Podstawowa ● Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 33, tel. (12) 632-46-29 ● brak ● brak danych

GIMNAZJA

Nazwa ● adres i kontakt ● wynik egzaminu gimnazjalnego z języka polskiego ● wynik egzaminu gimnazjalnego z historii i WOS ● wynik egzaminu gimnazjalnego z matematyki ● wynik egzaminu gimnazjalnego z przedmiotów przyrodniczych (wszystkie wyniki podajemy w procentach) ● wysokość czesnego za miesiąc nauki

Spółeczne Gimnazjum Sportowe ● Kraków, ul. Szablowskiego 1, tel. (012) 637-69-23 ● 61,4 ● 56,9 ● 52,4 ● 45,3 ● 250 zł

Niepubliczne Gimnazjum Ogólnokształcące Szkoły Sportowej Piłki Nożnej ● Kraków, os. Szkolne 18, tel. (12) 644-06-38 ● 67,2 ● 60,7 ● 42,4 ● 47,4 ● 300 zł z internatem i wyżywieniem. 150 zł bez internatu.

Gimnazjum im. Piotra Michałowskiego TSSP z klasą dwujęzyczną ● Kraków, ul. Michałowskiego 10, tel. (12) 633-07-03 ● 81,3 ● 80,5 ● 80,0 ● 66,3 ● 700 zł

Prywatne Gimnazjum Salwator ● Kraków, ul. Senatorska 39, tel. (12) 422-04-08 ● 75,0 ● 70,7 ● 57,2 ● 60,3 ● 870 zł

Szkoła Mistrzów Sportu

Rano trening piłkarski w szkole, a popołudniu w klubie. Przed południem lekcje i to bez taryfy ulgowej. W soboty i niedziele wyjazdy na mecze. Nie jest łatwo. Mimo to uczniowie krakowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Szablowskiego 1 w Krakowie na szczelnie wypełniony zajęciami kalendarz nie narzekają. Godzą wszystkie swoje obowiązki podkreślając, że to możliwe, bo szkoła stwarza odpowiednie warunki do nauki i szkolenia sportowego.

Wszystko zaczęło się przed 17 laty, gdy w Krakowie powołano do życia Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego. Nowa placówka wynajęła pomieszczenia w Zespole Szkół Budowlanych przy Szablowskiego 1 i lekcje odbywają się tam do dziś.

– *Filozofię naszej szkoły oparliśmy się na ponad 100-letniej tradycji krakowskich klubów piłkarskich – Cracovii i Wisły. Patronami są dwaj znakomici piłkarze Józef Kałuża i Henryk Reyman, którzy choć ostro rywalizowali na murawie, to poza boiskiem zawsze potrafili podać sobie ręce* – przypomina Mirosław Gilariski, dyrektor krakowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Szablowskiego 1.

Na początku w placówce uczyło się i trenowało piłkę nożną raptem 40 uczniów. Wśród nich wielu świetnych zawodników grających obecnie w klubach polskich i zagranicznych: Kuba Błaszczykowski, Mateusz Klich, Patryk Małecki, czy bracia Brożkowie.

Dziś uczniów jest około 250 – w liceum i w powstałym później gimnazjum. Z reguły są

to zawodnicy małopolskich klubów m.in: MKS Cracovii, czy Wisły Kraków S.A.

Konrad Błachno, uczeń maturalnej klasy, twierdzi, że nie mógł lepiej wybrać, bo krakowska SMS to znakomite miejsce do nauki i sportu. Szkoła doskonale przygotowuje do profesjonalnego uprawiania piłki nożnej. Tu wszystko jest świetnie zorganizowane. Od lekcji po treningi ze znakomitymi szkoleniowcami.

– *Jeśli rozgrywamy mecze, to nauczyciele nas rozumieją. Jednak zaległości musimy nadrobić w innym czasie* – mówi Konrad Błachno.

Pierwszy trening w szkole zaczyna się około godz. 11 i trwa półtorej godziny. Potem są lekcje, a popołudniu uczniowie szkolą się w macierzystych klubach. – *Zajęcia treningowe odbywają się na nowoczesnych obiektach. Na pełnowymiarowym boisku szkolnym ze sztuczną murawą, w obiektach Wisły Kraków, MKS Cracovii i Bronowianki. Wszystkie znajdują się niedaleko szkoły, dzięki czemu uczniowie mogą szybko i bezpiecznie przemieszczać się na lekcje i treningi* – podkreśla dyr. Gilariski.

Dopiero wieczorem jest czas na relaks. Soboty i niedziele zwykle zarezerwowane są na mecze.

– *Grafik jest bardzo napięty, ale dzięki temu, że zarówno nauczyciele i trenerzy są nam pomocni, udaje nam się to wszystko pogodzić. W szkole panuje fantastyczna atmosfera* – zapewnia Kamil Hardzik, który naukę w krakowskiej SMS zaczął już w gimnazjum, a dziś zdaje maturę i wybiera się na studia w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Szkoła ma najlepszych trenerów na rynku. Są znani i rozpoznawani nie tylko w Małopolsce,

ale i w kraju. Kadra liczy około dwudziestu osób. Uczniowie są też pod doskonałą opieką medyczną: lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty oraz doświadczonego psychologa sportu.

Jedynego czego młodym piłkarzom brakuje, to towarzystwa dziewczyn. W szkole piłkarek jest jak na lekarstwo, bo raptem trzy. – *Ponieważ kobieca piłka nożna staje się coraz bardziej popularna i zdobywa coraz większe uznanie wśród młodzieży, zapraszamy do nas również dziewczęta* – zachęca dyr. Gilariski.

Nabór na rok 2013/2014 już się rozpoczął. Postępowanie kwalifikacyjne obejmuje część sportową oraz dydaktyczną. W tej pierwszej w formie testu ocenia się umiejętności piłkarskie. Na część dydaktyczną składają się wyniki sprawdzianu, oceny na świadectwie oraz osiągnięcia edukacyjno-sportowe. Podczas rekrutacji ocenia się też stan zdrowia kandydatów. Jeśli uczeń pomyślnie przejdzie proces rekrutacji, musi jeszcze wiedzieć, że miesięczne czesne w szkole kosztuje 250 zł. Zaś opłata za internat: 150 zł. Ważne jest jednak to, że reprezentanci Polski, uczniowie szczególnie uzdolnieni sportowo i zawodnicy klubów ligowych mogą liczyć na stypendia i indywidualny tok nauki. Szkoła umożliwia też edukację najbardziej nowoczesnymi metodami, np. choćby poprzez e-learning.

Magdalena Strzebońska



Spółeczne Gimnazjum Sportowe, Społeczne Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego, ul. Szablowskiego 1, tel. (12) 637-69-23, szczegółowe informacje na temat rekrutacji na www.sms.krakow.pl

reklama



Zespół Społecznych Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Krakowie

im. Józefa Kałuży i Henryka Reymana

Szkoła łączy jednocześnie przygotowanie do zawodowego uprawiania sportu na poziomie ligowym oraz kształcenie ogólne na poziomie gimnazjum i liceum

Uczniami szkoły są zawodnicy krakowskich oraz małopolskich klubów m.in: MKS Cracovia S.S.A., Wisła Kraków S.A. i wielu innych drużyn ligowych. **Zajęcia treningowe odbywają się na nowoczesnych obiektach: pełnowymiarowe boisko szkolne ze sztuczną murawą, obiekty Wisły Kraków, MKS Cracovia S.S.A., Bronowianka**

sms.krakow.pl

Informacji udziela sekretariat szkoły telefonicznie lub pocztą elektroniczną.
tel/fax. (012) 637 69 23 • e-mail: szkola@sms.krakow.pl

Prywatne Gimnazjum Brytyjskie ● Kraków, ul. Smoleńsk 25, tel. (12) 2926478 ● brak danych ● 4640 zł

Prywatne Gimnazjum Nr 1 ● Kraków, al. Dygasińskiego 5B, tel. (12) 657-66-19 ● 84,7 ● 75,4 ● 72,0 ● 58,4 ● 390-430 zł

Prywatne Gimnazjum nr 2 im. Noblistów Polskich ● Kraków, ul. Wrocławska 53, tel. (12) 632 31 87 ● 85,2 ● 78,0 ● 75,6 ● 65,9 ● 800 zł

Prywatne Gimnazjum nr 3 DONA ● Kraków, ul. Stroma 5, tel. (12) 656-02-74 ● 88,5 ● 85,0 ● 83,8 ● 81,7 ● 720 zł

Prywatne Gimnazjum nr 4 „Inspiracja” ● Kraków, ul. Śniadeckich 12B, tel. (12) 423 07 98 ● 87,9 ● 80,3 ● 82,5 ● 67,5 ● 525 zł

Prywatne Gimnazjum Nr 5 ● Kraków, ul. Sławkowska 20, (12) 422-00-75 ● 67,5 ● 61,2 ● 44,0 ● 59,2 ● brak danych

Prywatne Gimnazjum Akademickie nr 6 im. Fryderyka Chopina ● Kraków, ul. Karmelicka 45, tel. (12) 632 93 13 ● 81,3 ● 80,5 ● 79,1 ● 70,2 ● 690 zł

Prywatne Gimnazjum nr 7 ● Kraków, ul. Basztowa 17, (12) 423-00-16 ● 76,0 ● 71,6 ● 64,0 ● 60,1 ● uzależnione od wyników w nauce od 300 do 480 zł

Prywatne Gimnazjum Nr 8 im. Mikołaja Reja ● Kraków, ul. Grodzka 60, tel. (12) 423-03-72 ● 87,9 ● 86,4 ● 79,0 ● 68,1 ● brak danych

Europejskie Prywatne Gimnazjum nr 14 ● Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 33, tel. (12) 632-25-42, (12) 632-46-29 ● 72,4 ● 71,1 ● 63,6 ● 56,7 ● brak danych

I Gimnazjum Małopolskiego Centrum Edukacji ● Kraków, ul. Drożyska 13, tel. (12) 645-04-20 ● 71,9 ● 66,7 ● 47,3 ● 48,6 ● brak czesnego, 30 zł za zajęcia dodatkowe

II Gimnazjum Małopolskiego Centrum Edukacji w Krakowie ● Kraków, ul. Szlachtenowskiego 31, tel. (12) 622-73-20 ● 75,3 ● 73,8 ● 70,3 ● 55,4 ● 28 zł

Tynieckie Gimnazjum Społeczne ● Kraków, ul. Benedyktyńska 4, tel. (12) 3573719 ● 80,1 ● 80,5 ● 63,8 ● 60,7 ● ok. 250 zł

Społeczne Gimnazjum Nr 1 im. Zbigniewa Herberta ● Kraków, ul. Forteczna 54, tel. (12) 262-20-94 ● 82,6 ● 83,7 ● 79,4 ● 75,7 ● 850 zł

Społeczne Gimnazjum nr 3 ● Kraków, os. Dywizjonu 303, tel. 12 648 56 37 ● 85,4 ● 83,8 ● 78,7 ● 65,6 ● 690 zł

Społeczne Gimnazjum nr 4 im. X. B. W. Ignacego Krasickiego ● Kraków, ul. Dunajewskiego 6, (12) 422-84-95 ● 56,3 ● 54,5 ● 42,8 ● 39,7 ● do 530 zł

Społeczne Gimnazjum nr 5 Społecznego Towarzystwa Oświatowego ● Kraków, ul. Kurczaba 5, (12) 658-44-72 ● 65,1 ● 60,9 ● 44,8 ● 50,7 ● 530 zł

Społeczne Gimnazjum Nr 7 im. Juliusza Słowackiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego ● Kraków, ul. Stradomska 10, (12) 421 67 45 ● 84,9 ● 84,6 ● 79,9 ● 75,2 ● 790 zł

Społeczne Gimnazjum nr 8 Społecznego Towarzystwa Oświatowego ● Kraków, ul. Stanisława ze Skalmierza 7, (12) 411-40-10 ● 79,3 ● 82,6 ● 80,4 ● 73,6 ● 610 zł

Gimnazjum Rajską Szkoła ● Kraków, ul. Tuchowska 113, tel. (12) 654-72-90 ● 69,2 ● 57,2 ● 39,8 ● 47,3 ● brak czesnego

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Nazwa szkoły ● adres i kontakt ● odsetek uczniów, którzy zaliczyli maturę ● wynik procentowy egzaminu pisemnego z języka polskiego ● wynik procentowy egzaminu pisemnego z matematyki ● wynik procentowy egzaminu pisemnego z języka angielskiego ● wysokość czesnego za miesiąc nauki

Społeczne Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego ● Kraków, ul. Szablowskiego 1, tel. (12) 637-69-23 ● 71 ● 49,0 ● 49,3 ● 57,8 ● 250 zł

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Szkoły Sportowej Piłki Nożnej w Krakowie ● Kraków, os. Szkolne 18, tel. (12) 644-06-38 ● 56 ● 48,9 ● 44,3 ● 43,3 ● 150-300 zł

I Prywatne Liceum Ogólnokształcące ● Kraków, al. Dygasińskiego 5B, tel. (12) 658-37-11 ● 100 ● 53,2 ● 68,1 ● 83,3 ● 290 zł

Jeden procent może pomóc szkole

Coraz więcej rodziców chce wspierać finansowo szkołę czy przedszkole, do których uczęszcza ich dziecko. Od kilku lat można to robić przekazując jeden procent swojego podatku za pośrednictwem Stowarzyszenia Pomocy Szkole „Małopolska”. Dzięki tej inicjatywie w ubiegłym roku małopolskie placówki wzbogaciły się o blisko 800 tys. zł!

Polscy podatnicy od 2004 r. mogą przekazywać jeden procent swojego podatku na dowolnie wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w ten sposób można również wesprzeć szkołę czy przedszkole, do którego chodzi nasze dziecko; nawet jeśli nie są one wpisane na listę organizacji pp. Umożliwia to działające od kilku lat w naszym województwie Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Małopolska”. W 2005 r. uzyskało ono status organizacji pożytku publicznego i od tego czasu może gromadzić środki pochodzące z jednoprocentowego odpisu, a następnie przekazywać je wskazanym przez podatników placówkom. W ubiegłym roku za pośrednictwem Stowarzyszenia – szkoły, przedszkola, fundacje czy kluby sportowe, głównie z terenu Małopolski, zgromadziły ponad 788 tys. złotych. A to pokazuje, że z roku na rok akcja SPSM nabiera rozmachu. W pierwszym roku prowadzenia jednoprocentowej zbiórki za pośrednictwem Stowarzyszenia do szkół trafiło ok. 30 tys. zł. Cztery lata później udało się już zebrać ponad 579 tys. zł, a w 2010 r. było to już niemal 600 tys. zł. Ze sprawozdania za ubiegły rok wynika, że padł nowy rekord w 788 347 tys. zł zgromadzonych środków. To spowodowało, że SPSM w rankingu skuteczności, opublikowanym przez Ministerstwo Finansów, uplasowało się w ubiegłym roku na 82 miejscu wśród 6859 organizacji pp działających na terenie całego kraju.

Spory udział w tym sukcesie miały małopolskie przedszkola. W ubiegłorocznej akcji uczestniczyło ich ponad 50, a podatnicy przekazali im blisko 68 tys. zł. Najwięcej, bo ponad 5,3 tys. zł, otrzymało Przedszkole nr 1 w Wolbromiu. Podobnie jak przed rokiem władze Stowarzyszenia podjęły decyzję, że wszystkie przedszkola, które zdecydują się przystąpić do akcji, będą mogły w stu procentach dysponować zebranymi środkami. – *Uznaliśmy, że warto w ten sposób wesprzeć przedszkola, które często borykają się z problemami finansowymi*



mi – mówi Bohdan Piotrowicz, prezes Zarządu SPSM.

W pozostałych przypadkach Stowarzyszenie odlicza 10 proc. zebranych środków i przeznacza je na swoją działalność statutową m.in. finansowanie dzieciom z ubogich rodzin ferii zimowych, wyjazdów wakacyjnych, fundowanie im stypendiów, czy zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Obecnie z dobrodziejstw jednego procenta, dzięki pośrednictwu SPSM, w samym tylko Krakowie korzysta już blisko 100 placówek oświatowych; głównie przedszkoli i szkół podstawowych. – *Naszą akcją docenia także coraz więcej szkół ponadgimnazjalnych, również tych renomowanych. Właśnie przyłączyły się do nas: I, II, III, IV, VI, VIII, XII i XIII LO, a także Zespół Szkół Łączności* – wymienia Bohdan Piotrowicz.

Na terenie placówek, które zawarły porozumienie ze Stowarzyszeniem będzie prowadzona kampania zachęcająca rodziców do przekazywania jednego procenta podatku za pośrednictwem SPSM. – *Cieszy nas fakt, że naszą akcją mocno wspierają rady rodziców z tych szkół. Widać, że rodzice coraz bardziej dostrzegają potrzebę wspierania finansowego szkół, do których uczęszczają ich pociechy* – za-

uważa prezes Piotrowicz, który w ubiegłym roku za „bezinteresowną działalność na rzecz społeczności oświatowej Małopolski”, otrzymał „Lilię Świętego Antoniego”, czyli najwyższe wyróżnienie przyznawane przez społeczność Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Mszanie Dolnej.

Zainteresowanie programem przejawiają też krakowskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne. – *Doskwiera im polityka oszczędnościowa miasta* – tłumaczy prezes Piotrowicz i podaje przykład: – *Dyrektorka jednej z poradni zwróciła się do urzędu miasta z prośbą o przekazanie dwóch tysięcy złotych na zakup komputera, w odpowiedzi usłyszała, że ponosi ją fantazja*.

W tym roku SPSM rozpoczyna ósmą już edycję jednoprocentowej akcji. Do programu może przyłączyć się każda placówka oświatowa, zarówno publiczna jak i niepubliczna prowadzona przez stowarzyszenie, fundację, czy osobę fizyczną. Chcąc przyłączyć się do programu wystarczy skontaktować się ze Stowarzyszeniem, które ma swoją siedzibę w Krakowie przy ul. Bolesława Chrobrego 9, tel. (12) 413 52 30, www.spsm.edu.pl, e-mail: biuro@spsm.edu.pl. (AK)

III Prywatne Liceum Ogólnokształcące w Krakowie ● Kraków, ul. Sławkowska 20, tel. (12) 422-00-75 ● 100 ● 58,6 ● 62,8 ● 82,7 ● 500 zł

IV Prywatne Liceum Ogólnokształcące WORLD ● Kraków, ul. Basztowa 17, tel. (12) 422-90-98 ● 82 ● 46,2 ● 56,0 ● 74,8 ● brak danych

V Prywatne Liceum Ogólnokształcące ● Kraków, ul. Smoleńsk 14, tel. (12) 422-92-02 ● 67 ● 47,8 ● 54,5 ● 73,3 ● 600 zł

VII Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. M. Reja w Krakowie ● Kraków, ul. Grodzka 60, tel. (12) 423-03-72 ● 100 ● 59,9 ● 78,4 ● 94,5 ● brak danych

VIII Prywatne Akademickie Liceum Ogólnokształcące ● Kraków, ul. Karmelicka 45, tel. (12) 633-96-57 ● 100 ● 60,8 ● 82,8 ● 96,1 ● 690 zł

IX Prywatne Liceum Ogólnokształcące o kierunku aktorskim ● Kraków, ul. Brzozowa 6, tel. (12) 422-76-89 ● 67 ● 48,7 ● 41,1 ● 80,7 ● brak danych

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące Im. X. B. W. Ignacego Krasińskiego w Krakowie ● Kraków, ul. Dunajewskiego 6, tel. (12) 422-84-95 ● 67 ● 56,6 ● 50,0 ● 80,4 ● do 530 zł

III Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego Społecznego Towarzystwa Oświatowego ● Kraków, ul. Stradomska 10, tel. (12) 421-67-45 ● 95 ● 58,2 ● 80,4 ● 91,2 ● 790 zł

Liceum Ogólnokształcące im. Bogdana Jańskiego ● Kraków, ul. Witosa 9, tel. (12) 654-57-82 ● 100 ● 56,9 ● 61,5 ● 71,5 ● 250 zł

reklama

Najlepsza Szkoła Językowa dla Twojego Dziecka!



angielski **włoski**
niemiecki **hiszpański**

Przyjdź i dowiedz się więcej o **Profi Kids Club**

Kraków, ul. Podwale 6, tel. 12-426-16-01/02/03

krakow@profi-lingua.pl

www.profi-kids.pl

Matki I kwartału podwójnie dyskryminowane

Matki, które nie mogą liczyć na wydłużony urlop rodzicielski, nie rezygnują z walki o swoje prawa. Będą lobbować w Sejmie, by nowe przepisy objęły rodziców wszystkich dzieci urodzonych w 2013 roku.

– *I to ma być ta polityka pro-rodzinna. To niesprawiedliwe* – mówi 34-letnia Ewa Mazur z Krakowa. – *Jestem rozczarowana. W połowie stycznia przyszło na świat moje drugie dziecko i chętnie skorzystałabym z dłuższego urlopu, ale to prawo mi nie przysługuje.*

Nowe przepisy o wydłużonym urlopie macierzyńskim objęły bowiem rodziców dzieci, które urodzą się po 17 marca w 2013 roku. Dzięki tym zmianom będzie można wybrać pomiędzy 24-tygodniowym, płatnym w 100 proc. urlopem macierzyńskim, albo 12-miesięcznym ze świadczeniem ustalonym w wysokości 80 proc. wynagrodzenia. Na te korzystne zapisy, rzutem na taśmę, załapią się więc mamy, które 1 września będą w ostatnim tygodniu ak-



tualnie obowiązującego płatnego urlopu macierzyńskiego. Te kobiety mają możliwość przedłużyć sobie urlop o kolejne sześć miesięcy i w sumie spędzić z dzieckiem w domu cały rok.

28- Kamila Kurek, rodzi w połowie marca. Mówi, że z chęcią wyszłaby na ulice i wykrzyczała niezadowolenie z nowych przepisów, ale – jak inne ciężarne, które lada moment spodziewają się dziecka, nie ma na to siły.

– *Rząd myśli, że protestów nie będzie, bo jesteśmy przed, albo tuż po porodzie. Ale to nieprawda.*

Na początku Ewa i Kamila, jak inni przyszli rodzice, komentowa-

ły się na forach internetowych dyskryminujące je prawo. „Polubiły” też profil na Facebooku „Matki I kwartału” i podpisały petycję do Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Jej autorka twierdzi, że dzieci urodzone w jednym roku podzielono na dwie grupy. Te, które miały szczęście przyjść na świat po drugiej połowie marca 2013 roku, dzięki czemu spędzą z mamą lub tatą dwa razy więcej czasu oraz te, które urodziły się wcześniej i takiej szansy mieć nie będą. Zostaną więc oddane do żłobka lub pod opiekę obcej osoby.

– *Taki podział jest dla nich krzywdzący, zwłaszcza że inne*

ustawy np. o obowiązku szkolnym lub przepisy o tzw. „becikowym” dotyczą całych roczników dzieci bez względu na miesiąc narodzin. Nasze dzieci od dnia narodzin będą więc dyskryminowane, na co się nie zgadzamy i z czym walczymy. Zwłaszcza, że część z nas zgodnie z przepisami wprowadzającymi od stycznia 2013 r. kryterium dochodowe, nie otrzyma nawet „becikowego” dla nowo narodzonych obywateli – dyskryminacja jest więc podwójna – czytamy w petycji.

„Matki I Kwartału” zamierzają powołać ruch społeczny i w Sejmie lobbować za tym, by nowe przepisy o wydłużonym urlopie macierzyńskim objęły rodziców wszystkich dzieci urodzonych w 2013 roku.

– *Nie wiemy jeszcze dokładnie jaką formę przyjmie nasz ruch, ale na pewno będziemy spotykać się z politykami i przekonywać ich do tego, by nie dzielili rodziców na lepszych i gorszych – tłumaczy Natalia Uziębło-Kiyak, która termin porodu wyznaczony ma na 18 lutego.*

(strzeb)

reklama



Najmłodsze lata życia dziecka stanowią bazę dla jego przyszłego rozwoju, dlatego dla Waszych Skarbów i dla Was Drodzy Rodzice stworzyliśmy miejsce przyjazne Rodzinie.

Więcej informacji na stronie www.czyzyk.org.pl.

Skontaktuj się z nami – biuro@centrumzdrowegorozwoju.pl, tel. 515-474-310.

W Centrum Zdrowego Rozwoju „Czyżyk” oferujemy:

- opiekę dla dziecka w Żłobku,
- diagnozę i terapię Integracji Sensorycznej,
- diagnozę i terapię psychologiczną,
- diagnozę i terapię logopedyczną,
- rehabilitację niemowląt i małych dzieci,
- PrzedPrzedszkole,
- twórcze zajęcia dla maluchów.



Szkoła Rodzenia GEMELLI ● OS. Jagiellońskie 1, 31-832 Kraków, tel. (12) 648-61-52 ● Zajęcia odbywają się w cyklu 4-tygodniowym, w poniedziałki i środy w godz. 17-19. Wykłady prowadzą specjaliści: ginekolog-położnik, psycholog, pediatra, anestezjolog, doradca laktacyjny, ratownik medyczny. Ćwiczenia przygotowujące do porodu prowadzi mgr rehabilitacji ruchowej. Oferta szkoły: - gimnastyki: dla ciężarnych, poporodowa oraz w nietrzymaniu moczu, - poradnia laktacyjna Zapraszamy na spotkanie poświęcone ciąży, porodowi, okresowi połogowemu oraz temu, jak dbać o nowonarodzonego człowieka. Więcej informacji na www.gemelli.pl



Diagnostyka Bank Komórek Macierzystych Macierzyństwo ● infolinia (12) 425-70-00, (12) 643-75-22, www.dbkm.pl ● Krew pępowinowa jest bogatym źródłem komórek macierzystych, a poród to jedyny momentem, kiedy można ją pobrać. Posiadamy własne laboratorium preparatyki krwi, laboratorium diagnostyczne oraz własne zbiorniki do przechowywania preparatów. Jedyny w Polsce bank zaprojektowany do izolowania komórek macierzystych, oferujemy Kasetę Plus w cenie zwykłej kasety - tzn. krew przechowywana jest w dwóch oddzielnych porcjach do niezależnego wykorzystania.



CENTRUM MEDYCZNE UJASTEK ● Kraków, ul. Ujastek 3, tel. (12) 29-30-999, mwojciechowska@ujastek.pl ● Centrum Medyczne UJASTEK to nie tylko porody, ale także oddział ginekologiczny, gdzie wykonujemy cały szereg operacji. Specjalizujemy się w zabiegach laparoskopowych, diagnostyce i leczeniu nietrzymania moczu oraz diagnostyce hiperprolaktynemii, którą kompleksowo wykonujemy w ciągu jednego dnia. Z naszym Centrum współpracuje Fundacja Pro Vitalis która, czyni wszystko, by nowe życie nie zaczynało się od bólu, płaczu i rozpacz matki. Fundacja organizuje akcje profilaktyki prozdrowotnej dla kobiet w ciąży i młodych rodziców



CENTERMED Szpital i Przychodnia ● Kraków, ul. Św. Łazarza 14, www.centermed.pl, informacja i rejestracja: 801-404-402, szpital@centermed.pl, pon.-pt.: 8:00-20:00 DIAGNOSTYKA, LECZENIE CHIRURGICZNE ORAZ ZACHOWAWCZE U DZIECI: Chirurgia, ortopedia, urologia, otolaryngologia, chirurgia plastyczna. ● Specjaliści naszego Szpitala w oparciu o nowoczesne procedury zarówno diagnostyczne, jak i leczenia, podejmują się skomplikowanych przypadków oraz drobnych zabiegów przywracając uśmiech i radość najmłodszym i ich rodzicom. ZAPEWNIAMY: konsultacje cenionych specjalistów, minimalnie inwazyjne metody operacyjne, indywidualne podejście do pacjenta, operacje w trybie jednego dnia, hospitalizacja planowa, zabiegi w znieczuleniu miejscowym i ogólnym, kontrakt z NFZ. Wyróżnia nas podejście do znieczulenia. Dziecko zasypia i wybudza się w obecności rodzica, co minimalizuje stres związany z zabiegiem.

reklama

Akademia Malucha SŁONECZNY KĄT!

Bogata oferta zajęciowa:

- ABC małego artysty
- ABC małego muzyka
- ABC małego odkrywcy
- ABC małego kucharza
- ABC małego sportowca
- angielski dwa razy w tygodniu metodą MUSICAL BABIES

Sobotnia zabawa na całego w cenie. Już od 180 zł!



Jedyna taka oferta w mieście - dopasowana
do Twoich potrzeb!

Zapraszamy!!!

Kraków, ul. Ciechocińska 2

www.slonecznykat.edu.pl

tel. 607 510 789



UZDROWISKO RABKA S.A. ● Rabka-Zdrój, ul. Orkana 49. Rezerwacja pobyków (18) 26-93-410 ● SZPITALA dla dzieci: kardiologia, laryngologia, pulmonologia, astma oskrzelowa, alergie, reumatologia, ortopedia, diabetologia, otyłość. SANATORIUM dla dziecka z opiekunem – choroby dolnych i górnych dróg oddechowych. AKADEMIA KULINARNA DLA DZIECI, SPA & WELLNESS,



Sklep internetowy www.planetadziecka.pl ● Zamów przez internet lub telefonicznie i odbierz w Krakowie na ul. Lea 204. ● Planeta Dziecka jest sklepem, w którym każdy Rodzic ceniący wysoką jakość, bezpieczeństwo, oryginalne, piękne wzornictwo i pomysłowe rozwiązania znajdzie mnóstwo produktów dla siebie i dla swojego Dziecka. U nas nie znajdziesz rzeczy, które można spotkać w większości sklepów dla dzieci. U nas jest naprawdę wyjątkowo... Przekonaj się sam, zapraszamy już dziś!



Centrum Zdrowego Rozwoju „Czyżyk” ● www.czyzyk.org.pl, biuro@centrumzdrowego-rozwoju.pl, tel. 515-474-310 ● Oferujemy: opiekę dla dziecka w Żłobku, diagnozę i terapię Integracji Sensorycznej, diagnozę i terapię psychologiczną, diagnozę i terapię logopedyczną, rehabilitację niemowląt i małych dzieci, PrzedPrzedszkole, twórcze zajęcia dla maluchów.



Klub Dziecięcy PRZYTULANKA ● ul. Dietla 71/1, www.przytulankakrakow.pl, tel. 606-648-73 ● OFERUJEMY: opiekę nad dziećmi w wieku 1-4 lata od pon. do pt. w godz. 7-17 w soboty w godz. 10-14 (w innych dniach i godzinach po wcześniejszym uzgodnieniu); zajęcia dodatkowe dla dzieci i rodziców: zajęcia ogólnorozwojowe, język angielski metodą Helen Dorn, zajęcia muzyczno-rytmiczne oraz manualno-plastyczne; organizujemy urodziny i inne imprezy okolicznościowe



ŻŁOBEK AKADEMIA MALUCHA SŁONECZNY KĄT ● UL. CIECHOCIŃSKA 2, WWW.SLONECZNYKAT.EDU.PL, TEL. 607 510 789 ● OFERUJEMY: OPIEKĘ NAD DZIEĆMI W WIEKU OD 4 MIESIĄCA DO 4 LAT, OD PON. DO PT. W GODZ. 6:30 - 18:00, W SOBOTY W GODZ. 10-14 (w innych dniach i godzinach po wcześniejszym uzgodnieniu); MOŻLIWOŚĆ OPIEKI DOMOWEJ W RAZIE CHOROBY DZIECKA, ZAJĘCIA DODATKOWE DLA DZIECI I RODZICÓW: zajęcia ogólnorozwojowe, język angielski metodą Musical Babies, zajęcia muzyczno-rytmiczne, zajęcia kulinarne, ORAZ manualno-plastyczne; W SOBOTY WARSZTATY PLASTYCZNE I INNE

reklama

KLUB DZIECIĘCY PRZYTULANKA

OFERUJEMY:

- **opiekę nad dziećmi w wieku 1-4 lata od pon. do pt. w godz. 7⁰⁰-17⁰⁰, w soboty w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰** (w innych dniach i godzinach po wcześniejszym uzgodnieniu)
- **zajęcia dodatkowe dla dzieci i rodziców:** zajęcia ogólnorozwojowe, język angielski metodą Helen Dorn, zajęcia muzyczno-rytmiczne oraz manualno-plastyczne
- **organizujemy urodziny i inne imprezy okolicznościowe**

ul. Dietla 71/1 • www.przytulankakrakow.pl • tel. 606-648-730

Pierwsze zajęcia są bezpłatne!



Po zdrowie do Rabki

Solanka, znakomite warunki klimatyczne oraz profesjonalna kadra medyczna. To właśnie sprawia, że dzieciaki w „Uzdrowisku Rabka” szybciej wracają do zdrowia. Ale tamtejsze uzdrowisko to nie tylko leczenie. Dzieci mogą liczyć też na edukację w świetnie wyposażonych szkołach: podstawówce i gimnazjum.

W Polsce działa dwadzieścia placówek uzdrowiskowych dla dzieci. Najbardziej znaną jest oddalone zaledwie o 50 km od Krakowa „Uzdrowisko Rabka”. Trafiają tam mali pacjenci z całego kraju z chorobami układu oddechowego, alergiami, czy też schorzeniami narządu ruchu oraz otyłością i cukrzycą.

– Tylko wczesne rozpoznanie, leczenie i profilaktyka chorób układu oddechowego, dają gwarancję ich wyleczenia – twierdzi dr Andrzej Walawski, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w Uzdrowisku Rabka. – Myślę, że część pacjentów, którym moglibyśmy pomóc, nie trafia do nas w ogóle. Są lekarze, którzy niechętnie wypisują wnioski na leczenie uzdrowiskowe. A przecież fakt, że wielu pacjentów do nas powraca, świadczy o ogromnej potrzebie istnienia tego typu placówek.

Do rabczańskiego uzdrowiska pacjent może trafić w każdej fazie choroby, prócz zaostżenia wymagającego leczenia na oddziale szpitalnym. Często się zdarza, że przebywają tu maluchy, których leczenie wymaga stałego kontaktu ze specjalistą prowadzącym dziecko w miejscu zamieszkania. Lekarze z uzdrowiska o tym nie zapominają.

– Mamy znakomitą kadrę, która leczy skutecznie. Lekarze i pielęgniarki, fizjoterapeuci,



psychologowie i dietetycy są bardzo oddani naszym pacjentom – przekonuje dr Walawski.

Najliczniejszymi kuracjuszami są dzieci w wieku 8-14 lat z Małopolski i Śląska. To uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, dla których leczenie sanatoryjne, wiąże się zawsze z co najmniej miesięcznym pobytem poza domem. Dlatego w uzdrowisku jest szkoła, która realizuje podstawę programową podstawówki oraz gimnazjum.

– Staramy się tak prowadzić zajęcia, by dzieci nie powiełały materiału przerobionego już w szkole macierzystej. Lekcje odbywają się w małych grupach – mówi Urszula Dec-Palarczyk, dyrektor Zespołu Szkół Uzdrowiskowych w Rabce-Zdroju.

Klasy liczą najwięcej 16 osób. Dzieci mają szansę przystąpić do wszystkich egzaminów próbnych oraz obowiązkowych.

Warto też dodać, że szkoła uzdrowiskowa jest świetnie wyposażona w pomoce edukacyjne. Są tu tablice multimedialne i komputery.

Nie można zapomnieć, że Rabka to także solanka oraz znakomite warunki klimatyczne, dzięki czemu maluchy szybciej zdrowieją. Pobyt młodego człowieka w „Uzdrowisko-Rabka” to nie tylko leczenie. To też szansa na wyro-

bieńie właściwych przyzwyczajeń. Dzieci, nawet te najmłodsze, powielają przecież błędy swoich rodziców. Zajądają się słodyczami, jedzą w fast foodach, siedzą godzinami przed telewizorem i komputerem, brakuje im ruchu. Trzeba pokazać im też inne wzorce.

– Kładziemy, więc duży nacisk na edukację zdrowotną młodych ludzi, kształtujemy zdrowe nawyki dotyczące aktywności fizycznej i żywienia. Chcemy, by te 3-4 tygodnie spędzone u nas, zostały dobrze wykorzystane. Co ważne, takich możliwości nie ma lekarz w rejonowej przychodni, który styka się z pacjentem tylko w trakcie krótkiej wizyty. To właśnie edukacja zdrowotna – obok terapii – jest sensem istnienia uzdrowisk. To istotny element profilaktyki zdrowotnej – mówi dr Walawski.

Doktor dodaje, że inną, niezwykle istotną kwestią jest nadużywanie leków – zwłaszcza antybiotyków.

– My oczywiście korzystamy z dobrodziejstw farmakologii, ale zalecamy w tym umiar. W zamian za to zachęcamy pacjentów do ruchu na świeżym powietrzu a także aplikujemy nasze największe bogactwo, czyli rabczańską solankę, jedną z najlepszych w Europie – podkreśla doktor.

(strzeb)

Gdy dziecko nie chodzi do toalety

Rozmowa z **dr. Markiem Górniakiem**, specjalistą z zakresu urologii i chirurgii dziecięcej Centrum Medycznego „CenterMed” w Krakowie.

Panie Doktorze, Adaś ma sześć lat i dalej sika w nocy do łóżeczka. Zdarza się to od 3 do 4 razy w tygodniu. Czy to już jest poważny problem?

Zacznijmy od tego, że moczenie nocne jest w zasadzie problemem nefrologicznym i nie wymaga leczenia operacyjnego. Mali pacjenci trafiają jednak do urologa, bo tak się utarło. W grupie pięcio- i sześciolatków moczy się w nocy ponad dziesięć procent dzieci. Najczęściej nad odruchami fizjologicznymi nie panują te najbardziej wrażliwe maluchy oraz te, które w ciągu dnia dają z siebie wszystko zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie, a potem śpią jak przystawiony kamień. Trzeba też zauważyć, że niejednokrotnie jest to problem dziedziczny. Dlatego też rodzice często zwlekają z konsultacją u specjalisty, myśląc, że dzieci – tak jak kiedyś oni – z tego szybko wyrosną. Nie zawsze jednak tak się dzieje.

Czy diagnozowanie dziecka łączy się czasem ze skomplikowanymi badaniami lekarskimi? Rozpoznanie opiera się głównie na starannym wywiadzie. Uzupełnieniem jest kilkunniowy pomiar objętości każdej mikcji (oddawanie moczu – przyp. red) w warunkach domowych, by ustalić maksymalną pojemność pęcherza. W moim przekonaniu badanie urody-

namiczne – wykonywane specjalnym aparatem – zarezerwowane jest tylko dla chorych z takim moczeniem nocnym, które stanowi element złożonych zaburzeń czynności dróg moczowych. Poza tym jest ono inwazyjne, a wyniki nie zawsze są czytelne, bowiem często mali pacjenci podczas badania nie współpracują z lekarzem.

Jak leczy się taką przypadłość?

Gdy dziecko nie przekroczyło pięciu czy sześciu lat, nie ma mowy o leczeniu farmakologicznym. Można jedynie zastosować tzw. reżim płynowy, polegający na powstrzymaniu dziecka przed pić dwie godziny przed snem, dopilnować by przed pójściem do łóżka opróżniło pęcherz i ewentualnie wybudzać dziecko w nocy. Problem w tym wieku jest stosunkowo powszechny i nie odbija się niekorzystnie na społecznym funkcjonowaniu dziecka.

A gdy nasze pociechy przekraczają progi szkoły?

To już co innego. Dziecko w wieku szkolnym zdecydowanie powinno być już leczone. Nie można dopuścić do tego, by przez taką dysfunkcję straciło motywację do nauki i miało zaniżoną samoocenę, gdy o jego problemie dowiedzą się rówieśnicy. Pamiętam jedenastolatka, który mówił, że gdy obudził się o pierwszej w nocy, stwierdził że nie pójdzie do toalety, tylko wysika się do łóżka „bo i tak co noc się moczy”.



Od czego należy zacząć leczenie?

W każdym przypadku od reżimu płynowego. Rodzice wspólnie z dzieckiem powinni też prowadzić dzienniczek suchych i mokrych nocy, by móc pokazać podczas kontroli, czy ograniczenie w przyjmowaniu napojów coś daje. Jeśli taka dyscyplina nie przynosi efektów należy wdrożyć leczenie farmakologiczne.

Jego skuteczność powinna być po miesiącu zweryfikowana też na podstawie dzienniczka. Z reguły po trzech miesiącach można lek stopniowo odstawić, albo zmniejszyć dawkę, czy też podawać co drugi dzień. Bywa tak, że problem mija, ale dziecko dla komfortu „zabiera go” jeszcze na zieloną szkołę czy kolonię. Podstawowy lek stosowany w leczeniu moczenia nocnego znajduje się na liście leków refundowanych z częściową odpłatnością.

Czy po leczeniu farmakologicznym problem moczenia mija definitywnie?

Niestety jest grupa pacjentów w wieku szkolnym, u których pomimo starań lekarza i rodziny, nie da się uzyskać zadowalającej poprawy. Na szczęście w tych przypadkach rozwiązanie przynosi czas i po okresie dojrzewania moczenie nocne należy już naprawdę do rzadkości.

Rozmawiała
Magdalena Strzebońska

reklama

**DLA SWOJEGO DZIECKA
WYBIERZ NAJLEPSZYCH LEKARZY**

ZAPEWNIAMY:

- ✦ konsultacje cenionych specjalistów
- ✦ minimalnie inwazyjne metody operacyjne
- ✦ indywidualne podejście do pacjenta
- ✦ operacje w trybie jednego dnia
- ✦ hospitalizacja planowa
- ✦ zabiegi w znieczuleniu miejscowym i ogólnym
- ✦ kontrakt z NFZ



CenterMed
SZPITAL I PRZYCHODNIA

CenterMed Szpital i Przychodnia
Kraków, ul. św. Łazarza 14

Informacja i Rejestracja:
801 404 402

szpital@centermed.pl
www.centermed.pl

18 lutego, godz. 9.00, 10.00, 11.00. Koncerty edukacyjne w Zamku Żupnym. Koncerty edukacyjne dla dzieci w wykonaniu muzyków Filharmonii Krakowskiej. „A cappella” to nie znaczy „poważnie”. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, Zamek Żupny, Wieliczka, ul. Zamkowa 8, tel. 12 289 16 00

18 lutego, godz. 9.00, 11.00, 13.00. Z cyklu Ogrody muzyki: koncert dla dzieci Magiczny kalejdoskop. Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. 12 429 13 45

18 lutego, godz. 11.00. Spektakl Historie zimowe. Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. Hieronima Wietora 13/15, tel. 12 430 50 90

18, 25 lutego, godz. 17.00-17.45. Równowaga w ogrodzie – joga dla dzieci z elementami sztuki akrobatycznej. Małopolski Ogród Sztuki, ul. Rajska 12

19-21 lutego, godz. 9.00, 11.15. Calineczka - niezwykle przygody. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62

20 lutego, godz. 15.30. Z cyklu DKK dla dzieci i młodzieży – otwarte spotkanie dla osób młodych, które lubią czytać i rozmawiać o książkach. Paweł Beresiewicz „Czy wojna jest dla dziewczyn?”. Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86

20 lutego, godz. 9.45, 10.45, 11.45, 12.45. Z cyklu Koncerty edukacyjne na Ruczaju – Koncerty edukacyjne dla dzieci w wykonaniu muzyków Filharmonii Krakowskiej: „A cappella” to nie znaczy „poważnie”. Centrum Kultury Ruczaj, ul. Rostworowskiego 13, tel. 12 266 09 73

20, 25, 27 lutego, godz. 9.00, 11.45. Spektakl Historie zimowe. Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, ul. Hieronima Wietora 13/15, tel. 12 430 50 90

20 lutego, godz. 17.30. Warsztat „Moje dziecko mnie rozumie” prowadzony przez Ewę Wiśniewską Brzoze. Zapisy: kawiarnia@mamycy.pl. Mamy cafe, ul. Sławkowska 20.

21 lutego, godz. 11.00. Baby joga. Rodzicielstwo bliskości. Arteteka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Małopolski Ogród Sztuki, ul. Rajska 12, wejście od ulicy Szuskiego.

21 lutego, godz. 18.00. Z cyklu Mona Lisa z wasami – spotkania ze sztuką dawną

i nową: Czekając na barbarzyńców – sztuka w epoce wędrowników ludów. Galeria Atelier SCKM, ul. Szeroka 16, tel. 12 421 29-87.

21 lutego, godz. 17.30. Cotygodniowe spotkania z baśnią i bajką europejską dla dzieci. Konik Garbusek. Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86

21 lutego, godz. 18.00. Czeko Czwartek. Spotkanie dla tych, co uwielbiają czekoladę pod każdą postacią. Specjalne menu, gry i zabawy, film. Rodzinka Cafe, ul. Floriańska 15, tel. 12 728 394 909

22, 25 lutego, godz. 9.00, 11.15, 14 lutego, godz. 11.00, 13.00. O Kasi, co gąski zgubiła. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62

22 lutego, godz. 10.00. Kot w butach. Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12

22 lutego, godz. 17.00. Warsztaty z POMYSŁOWO, podczas których zrobimy broszki dla mam oraz spineczki dla córeczek. Zapisy: handmade.pomyslowo@gmail.com lub tel. 603 442 497. Mamy cafe, ul. Sławkowska 20, tel. 12 422 06 65

22 lutego, godz. 9.00, 11.00, 13.00. 23 lutego, godz. 10.00, 12.00. Z cyklu Ogrody muzyki: koncert dla dzieci Magiczny kalejdoskop. Filharmonia Krakowska, ul. Zwierzyniecka 1, tel. 12 429 13 45

22 lutego, godz. 12.00. Widowisko żeglarskie dla dzieci: Wśród wichrów i burz. Rotunda, ul. Oleandry 1, tel. 12 633 61 60.

23 lutego, godz. 12.00. Widowisko żeglarskie dla dzieci: Zabawmy się na „Zejmana” benefisie. Rotunda, ul. Oleandry 1, tel. 12 633 61 60.

23 lutego, godz. 11.00. Z cyklu Mały Klub Bunkra Sztuki, Operacja: Krety i bociany. Warsztaty dla dzieci z Agatą Biskup dotyczącą Domeny Publicznej, zorganizowane we współpracy z Centrum Cyfrowym. Informacje i zapisy: 12 422 10 52 w. 108 lub bargiel@bunkier.art.pl. Bunkier Sztuki. Galeria Sztuki Współczesnej, pl. Szczepański 3a, tel. 12 422 10 52, 12 423 12 43

23 lutego, godz. 13.00-15.00. Zabawy i tańce radosne święta Pury. Galeria Atelier SCKM, ul. Szeroka 16, tel. 12 421 29-87.

23 lutego, godz. 11.30-13.30. Z cyklu Po-

ranki z pandą w Instytucie Konfucjusza. Spotkanie będzie poświęcone chińskim atrakcjom turystycznym. W programie min: zabawy dla przedszkolaków, opowieści o Chinach, nauka kilku chińskich słówek. Rezerwacja tel. 12 421 10 61. Instytut Konfucjusza, ul. Radziwiłłowska 4.

23 lutego, godz. 15.00. Artystyczne Uwertury: Dzień Kubusia Puchatka. Zajęcia otwarte dla dzieci, rodziców i dziadków. W programie tworzenie animacji poklatkowej z przygodami Kubusia w Wytwórni Filmowej Przegorzały. Klub Kultury Przegorzały, ul. Kamedulska 70, tel. 12 429 90 52

23 lutego, godz. 11.00 oraz 13.00. Warsztaty z Ciocią Zieleniną. Dzieci przygotowują Aretę, drożdżowe bułeczki orkiszowe. Zapisy: mamycycafe@interia.pl. Mamy cafe, ul. Sławkowska 20.

MIASTO pociecz poleca

23 lutego, godz. 11.00. Szczypta optyki: od lupy do rzutnika. Na warsztatach przeprowadzimy doświadczenia z lupą, dowiemy się jak powstaje obraz w ludzkim oku, zapoznamy się z budową rzutnika slajdów. Rezerwację pod numerem telefonu: 421 12 42 w. 136 lub w kasie muzeum. Muzeum Inżynierii Miejskiej, ul. św. Wawrzyńca 15.

23 lutego, godz. 17.00. Kot w butach. Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12

23 lutego, godz. 16.00. Przeglądy i koncert finałowy V Festiwalu Artystycznego Twórców i Grup Integracyjnych FATIGI. Klub Kultury Mydlniki, Kraków, ul. Balicka 289, tel. 12 637 97 12

23 lutego, godz. 15.30. W średniowiecznym skrypcorium. Zajęcia mają na celu przybliżenie pracy skrypców w średniowiecznych klasztorach; od 8 lat. Bene-

dyktorski Instytut Kultury; Tyniec, ul. Benedyktynska 37, tel. 12 688 54 56

23 lutego, godz. 12.00. Świątki i ludziki, czyli małe pogawędki o świecie i ludziach. Warsztaty kulturowe dla dzieci i rodziców. Cheder Cafe, ul. Józefa 36 (wejście od ul. Jakuba)

23 lutego, godz. 11. Z cyklu Wawelskie spotkania z historią i sztuką: Jak drzewiej jadano – zwyczaj, potrawy, naczynia. Dzieci w wieku 10-12 lat. Zamek Królewski na Wawelu, Wawel 5, tel. 12 422 16 97.

23 lutego, godz. 16.00. Warsztaty rodzinne w Pracowni Aretę – ŁAZIENKOWY DESIGN – warsztaty ceramiczne. Rezerwacja: info@arete-pracownia.pl. Pracownia Aretę, ul. Podzamcze 26, tel. 666 111 120

23 lutego, godz. 11.00. Z cyklu Pomyślowo w Pychotkowie: Będziemy żyć z mamami przytulanki dla dzieci. Zapisy handmade.pomyslowo@gmail.com lub tel. 603 442 497. Pychotkovo, ul. Dajwór 3, tel. 665 035 815

24 lutego, godz. 12.00. Warsztaty tworzące dla dzieci. Wstęp wolny, 2 piętro Empik, Rynek Główny 5, tel. 12 429 41 62, 12 429 41 31

24 lutego, godz. 14.30. Z cyklu Teatr dla Was – niedzielne warsztaty dla dzieci w Teatrze Groteska: Wesołe gąski – konstruujemy maskę i skrzydła gąski. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, rezerwacja tel. 012 424 45 54

24 lutego, godz. 12.00-12.45. Spektakl Piękna i Bestia. Cafe Foyer Restaurant & Bar, Teatr im. J. Słowackiego, pl. św. Ducha 1, rezerwacja tel. 012 424 45 54

24 lutego, godz. 12.15. Jaś i Małgosia. Spektakl w wykonaniu Teatru Wiśniowego. Scena Ata Piwnica artystyczna Alicji Tąnow, ul. Czarnowiejska 93, tel. 12 633 54 05, 503 855 770

24 lutego, godz. 12.00. Cztery muzykanci z Bremy. Zajazd Kościuszkowski, ul. Białopiękna 3, tel. 12 37 89 666

24 lutego, godz. 15.15. Księga pełna czarów. Kinoteatr Wrzos, ul. Zamojskiego 50, tel. 12 656 10 50

24 lutego, godz. 15.00. Rodzinne podróże w czasie, czyli warsztaty, których celem jest wspólne działanie wszystkich członków rodziny. W ramach zajęć można odkryć se-

krety klasztoru, jego historię, podzielać plastycznie, ruchowo, czasem nawet wokalnie. Rezerwacja tel. 508 272 037 lub mailowo: warsztaty@bik.benedyktyni.pl. Benedyktorski Instytut Kultury, Tyniec, ul. Benedyktynska 37.

24 lutego, godz. 11.00-14.00. Z cyklu Konik muzealny: warsztaty – Wojenne potyczki w Sukienicach. Wielkie bitwy i wodzowie oczyma artystów. Galeria Sztuki Polskiej XIX w Sukienicach, Rynek Główny 3.

26-28 lutego, godz. 10.00. Kot w butach. Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12.

26, 27, 28 lutego, godz. 9.00, 11.15. Wielkomilud. Teatr Groteska, ul. Skarbowa 2, tel. 12 633 37 62

27-28 lutego, godz. 10.00, 13.30. Czarnoksiężnik z krainy Oz. Teatr im. Juliusza Słowackiego, pl. św. Ducha 1, tel. 12 424 45 25

27 lutego, godz. 17.00-18.00. Kreatywny recykling. Zapraszamy dzieci w wieku 7-12 lat na zajęcia artystyczno-ekologiczne. Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida, os. Górali 5, tel. 12 644 27 65

28 lutego, godz. 17.30. Cotygodniowe spotkania z baśnią i bajką europejską dla dzieci. Ziarnko bobu. Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14, tel. (12) 648 08 86

1 marca, godz. 11.00. Opera dla dzieci. Opera Krakowska, ul. Lubicz 48, rezerwacja biletów: tel. 12 296 61 00.

1 marca, godz. 17.00-19.00. Warsztaty wielkanocne: Kwiaty do palmy. Zapisy tel. 12 411 91 89. Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, ul. Lotnicza 1.

2-3 marca, godz. 16.00. Z cyklu Rodzina w Teatrze: Pan Małuszkiewicz i wiole. Zabawy integracyjne z wykorzystaniem rekwizytów użytych w spektaklu. Scena na Lwowskiej, ul. Lwowska 30, rezerwacja@studiodono.pl, tel. 796 47 59 58

3 marca, godz. 11.00. rodzinne warsztaty podczas trwania wystawy Wyprawa do świata samurajów. Święto Hina Matsuri. Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, ul. M. Konopnickiej 26, tel. 12 267 27 03, 12 267 37 53

3 marca, godz. 11.00-14.00. Z cyklu Konik muzealny: warsztaty – Cyndry, turniury, gorsety... Wnętrze szafy w belle epoque. Kamienica Szolajskich, pl. Szczepański 9.

5-6 marca, godz. 10.00. Królowa śniegu. Teatr Ludowy, os. Teatralne 34, tel. 12 680 21 12.

5-7, 13 marca, godz. 11.00. Tajemniczy ogród. Teatr Bagatela, ul. Karmelicka 6, tel. 12 424 52 09

9 marca, godz. 11. Z cyklu Wawelskie spotkania z historią i sztuką: Kraina zabaw dziecięcych. Jak w dawnych czasach bawili się królewskie dzieci. Zamek Królewski na Wawelu, Wawel 5, tel. 12 422 16 97.

reklama

MR-PRESS

Dystrybucja Materiałów Prasowych

kom: +48600242046

e-mail: mr-press@wp.pl

Chirurgia Dziecięca lek. med. Krzysztof Solecki

tel. 600 00 53 56

- konsultacje
- leczenie ran (również oparzeniowych)
- opatrunki
- usuwanie zmian skórnych
- zabiegi ambulatoryjne

Tani kredyt z niską ratą – już od 30 złotych!

Kredyt TĘCZA

Promocja do 28 czerwca 2013r!

**Prowizja 0% dla Klientów posiadających
lub otwierających rachunek ROR w KBS!**

Dla pozostałych Klientów prowizja tylko 1,5%!

Na dowolny cel!

oprocentowanie zmienne od

11,09%

(WIBOR 6M + marża Banku)

Kwota kredytu:

od 1.000 zł do 255.550 zł!

Brak opłaty przygotowawczej!

Okres spłaty: do 60 miesięcy.

**Możliwość skorzystania
z ubezpieczenia
spłaty kredytu
na wypadek
zdarzeń losowych.**

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

RRSO dla reprezentatywnego przykładu wynosi 16,08% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 10.000,00 zł spłacana w 24 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie: 470,96 zł z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu – 12,09% w stosunku rocznym (oprocentowanie zmienne), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 11.594,29 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 10.000,00 zł całkowity koszt kredytu – 1.594,29 zł, na który składają się: odsetki – 1.302,69 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 150,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 141,60 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

UZDROWISKO RABKA S.A.

Uzdrowisko
Rabka

UZDROWISKOWY SZPITAL DZIECIĘCY „OLSZÓWKA” SERDECZNIE ZAPRASZA



Nasza specjalność to:

- choroby układu oddechowego
- schorzenia alergiczne
- schorzenia ortopedyczne
- schorzenia kardiologiczne
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca i otyłość)



Pobyt w Rabce trwa 27 dni i jest całkowicie bezpłatny

konieczne skierowanie na leczenie uzdrowiskowe od lekarza pediatry

Zalety leczenia dzieci w Uzdrowskim Szpitalu Dziecięcym „Olszówka”

- Do każdego dziecka podchodzimy indywidualnie (holistyczne podejście do pacjenta).
- W leczeniu wykorzystujemy surowce naturalne (zwłaszcza znakomite rabczańskie solanki).
- Wpajamy naszym pacjentom potrzebę aktywności fizycznej i uczymy zasad właściwego żywienia. Pomagamy zrozumieć własne problemy zdrowotne.
- W trakcie leczenia uzdrowskiego zapewniamy możliwość kontynuowania nauki.

Dodatkowe informacje o szkole uzdrowskiej: www.szkolauzdrowisko.region-rabka.pl

Serdecznie zapraszamy!

www.uzdrowisko-rabka.pl

Uzdrowski Szpital Dziecięcy „Olszówka”
ul. Słowackiego 8, 34-700 Rabka-Zdrój
tel. 18 26 76 077 • 18 26 92 637
e-mail: olszowka@uzdrowisko-rabka.pl

Dodatkowe informacje:
Biuro Obsługi Klienta Medycznego
tel. 18 26 76 276
e-mail: biuro-uslug@uzdrowisko-rabka.pl